Rok XII. Nr. 218 — Sosnowiec, niedziela 8 sierpnia 1937 roku. — Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Ciągle istnieje nadzieja
uniknięcia wojny japońsko-chińskiej

LONDYN, 7. 8. Według doniesień z Tokio w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że uda się w ostatniej chwili uniknąć otwartej wojny między Japonią a Chinami

Ambasador japoński Kawagoe, ma przedstawić marszałkowi Czang - Kai Szekowi warunki zdaniem sfer japońskich bardzo łagodne. Japonia domaga się już nie uznania, lecz tolerowania północno - chińskiego rządu autonomicznego, zażąda jednak demilitaryzacji prowincyj Hopei i Czahar z tym, że wojska chińskie muszą je opuścić natychmiast, a Japończycy stopniowo wycofają się do Mandżurii. — Jednym z ważnych warunków będzie dalej przystąpienie Chin do współpracy w zwalczaniu komunizmu.

Agencja Domei donosi: Według wiadomości z Hankau i Szanghaju wszyscy Japończycy mieszkający w dolinie rzeki Jang - Tse zostali ewakuowani w obawie powtórzenia się wypadków jakie zaszły w Tung - Czao.

Sytuacja w Hankou jest bardzo naprężona. Koncesję japońską otacza około 10.000 żołnierzy chińskich.

Dwóch dziennikarzy niemieckich
wydalono z Anglii

LONDYN, 7. 8. Rząd angielski wydał trzem dziennikarzom niemieckim nakaz opuszczenia terytorium Wielkiej Brytanii.

Dziennikarzami tymi są: korespondent „Lokal Anzeiger" von Crome, jego pomocnik Vrede tudzież korespondent niemieckiej agencji prasowej hr. Langen.

Informacje ze źródeł angielskich zaznaczają, że wszyscy trzej dziennikarze niemieccy uprawiali na terytorium Anglii akcję szpiegowską, wobec czego, angielskie ministerium spraw wewnętrznych musiało ich wydalić ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa wielkiej Brytanii.

Postrzelenie mieszkańca Wojkowic
na „zielonej granicy" w Szarleju

KATOWICE. 7. 8. Mieszkaniec Wojkowic 23-letni Bolesław Cichoń doniósł posterunkowi policji w Brzezinach Śl., że dn. 6 b.m. około godz. 23.30 kiedy szedł z przemytem na linii granicznej obok kop. „Orzeł Biały" w Szarleju i znajdował się już po stronie polskiej w odległości 30 m. od granicy, **strzelił do niego z browninga niemiecki strażnik celny.**

Strażnik ten miał przekroczyć następnie granicę polską i strzelił do Cichonia po raz drugi.

Kula przebiła przemytnikowi lewe ramie na wylot, naruszając kość.

Policja prowadzi obecnie energiczne dochodzenia, czy rzeczywiście miał miejsce wypadek naruszenia granicy.

Partia panstwowa
gen. Franco

SALAMANKA, 7. 8. Generał Franco podpisał dekret, ustanawiający nowy ustrój organizacyjny „partii państwowej".

Nowa hiszpańska (narodowa) partia państwowa będzie się nazywała „Falanga Espagnola Tradicjonalista Y de las Jons". Partia będzie podstawą organizacyjną nowej Hiszpanii. — Składa się ona z członków czynnych i zwolenników.

Czynnymi członkami partii mogą być obywatele, podporządkowujący się bezwzględnie dyscyplinie partyjnej, którzy od 20 kwietnia 1937 r. byli członkami starej „Falangi" lub też „tradycjonalistami". Poza tym czynnymi członkami partii będą generałowie, oficerowie sztabowi, oficerowie i podoficerowie armii lądowej, marynarki i lotnictwa oraz osoby, proponowane osobiście przez gen. Franco.

Milicje narodowe pełnić będą służbe oddziałów ochronnych. Główne dowództwo spoczywa w rękach gen. Franco.

Na szpaltach pism

23 ROCZNICA

Z okazji 23-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej, którego uroczystości związane z rocznicą odbędą się przy udziale Marszałka Śmigłego-Rydza dziś w Krakowie, prasa zamieszcza wiele artykułów, poświęconych wspomnieniu dnia 6 sierpnia.

„Polska Zbrojna" pisze na ten temat:

„wtedy jedynie fakt historyczny przerodzi się w mit i legendę. kiedy zmartwychwst. kiedy się odrodzi w sercach nadchodzących pokoleń. Jest w tym co z metafizyki religijnej. coś z poetyckiej koncepcji irracjonalizowania rzeczywistych faktów.

Mit 6 sierpnia nabrał na sile, odrodził się, zmartwychwstał do rzeczywistego oddziaływania, kiedy w sercach młodzieży powstał mit Wielkości, kiedy dziś z tysiąca symbolicznych Oleandrów w symbolicznym 6 sierpnia młodości — wyrusza nowe pokolenie na podbój rozległych marzeń. Harmonizują się w kręgu historycznych wizyj dwa mity. Pierwszym był mit Legionów walczących o Wolność. Drugim jest mit młodych Polaków walczących o Wielkość tej wolności.

6 sierpnia. przetworzony, a raczej rozszerzony przez pragnienia młodych Polaków, buduje heroiczną sztukę polską. Z jej pierwszych wzgórz widać płomienne wizje Rzeczypospolitej Nadchodzącej. Będzie nią rzeczywistość Wielkiej Polski.

Obserwujemy narodziny mitu twórczego. Zagadnienia literackie stają się zagadnieniami o wymiarach poza- artystycznych".

—oo—

Z KRAJU

Powiesił się

BY POSTAWIĆ NA SWOIM

Na cmentarzu przy ul. Okopowej w Warszawie, powiesił się Abram Schneider lat 26. Ponieważ zwyczaj żydowski nakazuje, że ciało nie może być przenoszone lecz odrazu pochowane zarząd cmentarza był zmuszony pogrzebać ciało samobójcy chociaż cena miejsca na tym cmentarzu jest bardzo wysoka.

Wśród mieszkańców dzielnicy chodzą atkie słuchy że Schneider założył się z kimś iż potrafi zarząd cmentarza zmusić do bezpłatnego pogrzebania zwłok. Dla tego powiesił się.

Bądź co bądź zakład dość dziwny — stawką „wygraną" była śmierć.

Śmiertelna bójka

NA SIEKIERY

We wsi Lindów pow. błońskiego wynikła bójka między sąsiadującymi z sobą rodzinami gospodarzy Witeckich i Magnuszewskich. W bójce. w której brało udział około 10 osób, z obu stron posługiwano się siekierami. nożami i orczykami. W wyniku został zraniony siekierą w głowę Czesław Magnuszewski. Rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Błoniu. gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Pod zarzutem zamordowania Magnuszewskiego aresztowano braci Stefana i Aleksandra Witeckich.

Przyczyną zajścia było rzekome przywłaszczenie sobie części zbiorów Witeckich przez Magnuszewskiego.

Masowe aresztowania

WŚRÓD KUPCÓW WARSZAWSKICH

Z polecenia władz sądowo-śledczych przeprowadzono w Warszawie masowe aresztowania w związku z wykryciem sensacyjnej afery.

Aresztowano 32 osoby, które osadzono w więzieniu. Wśród aresztowanych znajduje się syn właściciela dużych terenów i pensjonatu w Śródborowie. Kilka osób zamieszanych w tę aferę, zbiegło zagranicę.

W sferach kupieckich aresztowania w tej aferze. której szczegóły ze względu na charakter sprawy nie mogą być jeszcze ujawnione. wywołały duże poruszenie, gdyż aresztowani przeważnie rekrutują się ze sfer kupieckich.

Tajemniczy napad na Morzu Śródziemnym

Samoloty bombardowały płynące okręty

PARYŻ. 7. 8. — Na Morzy Śródziemnym pojawiła się wczoraj tajemnicza łódź podwodna i trzy samoloty nieznanego pochodzenia, które **zaatakowały okręty płynące pod flagami angielską. francuską i włoską.**

Do Marsylii zawinął francuski parowiec towarowy „Marie Therese", z uszkodzonym przodem kadłuba. Kapitan zameldował władzom portowym, że w pobliżu wód hiszpańskich, statek został storpedowany przez tajemniczą łódź podwodną. Uszkodzony statek pełną parą ruszył do Marsylii i to go uratowało.

Straszliwe chwile przeżyli marynarze angielskiego statku cysterny „British Corporal", płynący po Morzu Śródziemnym.

W odległości około 30 mil na północno-zachód od Algieru nad statkiem pojawiły się trzy samoloty, które bez żadnego uprzedzenia poczęły okręt obrzucać bombami.

Załogę opanowała panika. W okół statku wytryskały w górę olbrzymie fontanny wody. wyrzucanej przez wybuch bomb. W każdej chwili bomba mogła trafić statek, który załadowany był benzyną, byłby więc momentalnie wyleciał w powietrze.

Widząc grożące niebezpieczeństwo, kapitan wydał rozkaz zajęcia przez załogę łodzi ratunkowych i spuszczenia ich na wodę.

Zaledwie marynarze ruszyli do łodzi trzy bombowce zniżyły lot i poczęły ich ostrzeliwać z karabinów maszynowych. Marynarze musieli wobec tego schronić się w wnętrzu statku, a kapitan nakazał pełną parą ruszyć w stronę Algieru.

Samoloty jeszcze przez jakiś czas bombardowały statek, po czym znikły w ahoryzoncie. Statek cudem tylko uniknął zniszczenia. Ogółem samoloty rzuciły na „British Corporal" 40 bomb. żadna z nich nie była jednak celna.

Te same samoloty zaatakowały następnie płynący tą samą trasą włoski statek „Mongiola". Tym razem atak był skuteczniejszy. Jedna z bomb uszkodziła poważnie burtę.

Odłamki bomby. a jak twierdzi inna wersja, kule karabinu maszynowego, zraniły w pierś kapitana „Mongioli" oraz obecnego na pokładzie z ramienia komitetu nieinterwencji kontrolera ho lenderskiego w ramię.

Nie był to jednak koniec zbrodniczych wyczynów tajemniczych aparatów.

Zaatakowały one jeszcze bombami statek francuski „Djebel-Amour". W pobliżu statku wybuchło kilkanaście bomb, na pokład spadło wiele stalowych odłamków pocisków, na szczęście jednak nikt nie został ranny. Samoloty przeleciały jeszcze nad francuskim statkiem „President dal Piaz" nie atakując go.

Według informacyj kapitanów statków francuskich nie zauważono na samolotach żadnych znaków rozpoznawczych. Natomiast z „British Corporal" znaki te były widoczne, zostały zanotowane i podane do wiadomości admiralicji brytyjskiej.

Dwa statki francuskie z Algieru udały się w pościg za napastnikami, nie zdołały jednakże ich odnaleźć.

Incydenty te wywołały wielkie wrażenie w Algierze. Delegaci załóg marynarki handlowej oświadczyli że wydali polecenie, by załogi okrętów handlowych odmawiały wyjazdu na morze bez eskorty.

Napadu dokonały

SAMOLOTY POWSTAŃCZE.

LONDYN. 7. 8. —W sprawie bombardowania brytyjskiego statku cysterny „British-Corporal" w pobliżu Algieru otrzymała admiralicja brytyjska od brytyjskiego konsula generalnego w Algierze raport, z którego wynika, że bombardowania statku brytyjskiego dokonały trzy samoloty powstańcze. Generalny konsul stwierdza, że każdy z tych aparatów był oznaczony krzyżem błękitnym, czyli znakiem używanym przez lotnictwo antyrządowe bazy operacyjnej w Palmie na Majorce.

Władze bryt. wystosowały do władz powstańczych w Palmie energiczny protest.

B. kurator Gadomski

oskarżony o nadużycia

WARSZAWA 7. 8. Donoszą ze Lwowa, że ministerstwo oświaty wytoczyło dochodzenie dyscyplinarne b. kuratorowi szkolnemu we Lwowie, p. Jerzemu Gadomskiemu. Według informacji pism, powodem dochodzeń są wykroczenia natury finansowej, jak naprzykład używanie auta służbowego do prywatnych celów, nadmierne pobieranie diet za wyjazdy służbowe itd.

Księstwo Kentu

opuściło Polskę

KATOWICE, 7. 8. W sobotę o godzinie 11.30 opuściło ostatecznie Śląsk księstwo Kentu, udając się samochodem przez Żory, Cieszyn i Zebrzydowice do Wiednia.

Komisja ministerjalna

zbada stosunki na kop. Dorota

Jak pisaliśmy, w Warszawie interweniowała delegacja górników ZZZ w sprawie stosunków, panujących na kopalni „Dorota".

W związku z tym w najbliższych dniach ma przyjechać do Zagłębia specjalna komisja, która na miejscu zbada stosunki na „Dorocie".

Epilog wywiadu

z prof. Bartlem

W redakcji tygodnika „Czarno na Białem" przestał pracować autor wywiadu z prof. Bartlem, który wywołał bardzo ostre zaprzeczenie autentyczności prez prof. Bartla, a następnie replikę ze strony autora, S. B. Seinfeld, o czym swego czasu obszernie pisaliśmy.

Klęska nieurodzaju

NA KASZUBACH

Z Kaszub donoszą o katastrofalnych skutkach długotrwałych deszczów; żyto wyrasta a słoma czernieje. tak iż zbiory będzie można użyć jedynie na paszę. Rolnictwo poniosło w tym roku najpierw wielkie szkody wskutek mrozów, a potem wskutek suszy. Straty już wówczas przekraczały miejscami 70 proc: obecnie deszcze jeszcze je zwiększyły.

Publiczne wyznanie miłości

ZAKOCHANEGO STOLARZA

Przechodnie jednej z najgłówniejszych ulic Bydgoszczy — ul. Gdańskiej byli świadkami niezwykłego zajścia. W pobliżu księgarni Bażańskiej jakiś młody mężczyzna. nie zważając na przechodniów podniesionym głosem oświadczył się młodej kobiecie. prosząc ją aby zostało jego żoną.

Gdy na prośby swe nie otrzymał odpowiedzi, rzucił się na kolana i zaczął błagać wśród spazmatycznego płaczu. Ale i to nie wzruszyło panienki. Wówczas młody adorator zerwał się i rzucił się w stronę nadjeżdżającego tramwaju, zamierzając popełnić samobójstwo

Dopiero interwencja policjanta zdołała powstrzymać go od nierozważnego kroku, a już całkowicie ochłonął niedoszły denat, gdy spisywano z nim protokół w komisarjacie.

Bohaterem zajścia jest stolarz pracujący w jednej z tabeś meble

Hr. Hochberg czyni zabiegi

o utorowanie sobie drogi do sukcesji pszczyńskiej

Do Warszawy przybył hr. Henryk Hochberg, starszy syn księcia Pszczyńskiego. Hr. Hochberg odwiedził kilka urzędów.

Hr. Hochberg czyni zabiegi o umorzenie dochodzeń, wdrożonych przeciw niemu z powodu obrazy państwa polskiego, dokonanej przez niego za granicą, między innymi w skargach do Ligi Narodów.

Jak wiadomo, według statutu ordynacji pszczyńskiej, hr. Henryk Hochberg miał być dziedzicem całego fideikomisu pszczyńskiego, który obecnie będzie okrojony, ale zarazem usanowany.

Jednak wobec zniesienia fideikomisu pszczyńskiego, stary książę ma swobodę dysponowania majątkiem, z której już skorzystał, spisując testament.

Jak przypuszczają, w testamencie tym uwzględnione są przede wszystkim interesy młodszego syna księcia Pszczyńskiego, Aleksandra.

Hr. Henryk Hochberg zamierza przez uporządkowanie swych stosunków z władzami polskimi utorować sobie drogę do części sukcesji. Jak wiadomo, ks. Henryk Hochberg był prezesem Volksbundu na Śląsku.

Za czerwonem kordonem

DEMONSTRACJE ANTYJAPOŃSKIE

W całym ZSRR odbywają się wiece i demonstracje z powodu „napadu japońskiego" na konsulat sowiecki w Tientsinie. Liczni mówcy atakują ostro zaborczą politykę Japonii i zapewniają, że „prowakacja w Tientsinie nie ujdzie Japończykom płazem... Wiece i demonst. antyjapońsko urządzane są również w fabrykach, kołchozach i t. d. Na wiecach tych uchwalane są rezolucje. zapewniające o gotowości dania odprawy Japonii i o „bezgranicznym oddaniu" wobec Stalina

DALSZE ARESZTOWANIA

Jak donosi prasa leningradzka, w związkach zawodowych wykryto szeroko rozgałęzioną „organizację szkodniczą". która usiłowała wywołać niezadowolenie robotników przeciwko władzom, stwarzając w fabrykach specjalne niehigieniczne i niebezpieczne warunki pracy. W związku z tym została zaaresztowana komunistka Karpickaja, która pełniła obowiązki prezesa tekstylnego związku zawodowego Aresztowano również szereg „wrogów lu agitacje przeciwko „stalinowskiej konstytucji", którzy prowadzili wśród robotników tucji" i nowej ustawie wyborczej.

ZJAZD „BEZBOŻNIKÓW"

W Moskwie odbywa się obecnie zjazd „bezbożników", zwołany przez moskiewski komitet partyjny. Na zjeździe jest obecnych około tysiąca agitatorów bezbożnictwa, prezesów komitetów antyreligijnych itd. Główny referat wygłosił prezes „związku wojujących bezbożników" Jemelian Jarosławski. Wskazał on na zanik pracy antyreligijnej w ZSRR i na konieczność aktywizacji „Związku wojujących bezbożników" w związku znadchodzącymi wyborami. Jarosławski podkreślił, że metodą pracy powinna być wzmożona propaganda antyreligijna.

ZJAZD LEGIONISTÓW

„Leiony stworzyły w Polsce. odrodziły na nowo typ dobrego żołnierza. Ta zdo bycz może w przyszłej historii stanowić będzie więcej, niż te czy inne przewag w tych czy innych bojach. Potrafiliśmy swoim wysiłkiem, swoim sercem, swoją wielką pracą wolą dać Polsce nowy kul turalny nabytek — dać typ dobrego żołnierza polskiego".

Józef Piłsudski „O wartości żołnierza Legionów".

Z Krakowa wyszli. Pod Kielce, w Karpaty. W bój o Polskę. O wolność i wyzwolenie.



W Krakowie odbywają swe doroczne zjazdy. Dawniej w różnych miastach Polski: Lwowie i Wilnie, Kielcach i Radomiu, Warszawie i Gdyni. Teraz i na przyszłość już tylko w Krakowie: tam, skąd ich wyprowadził w bój Józef Piłsudski i gdzie od dwu lat spoczywa snem wiecznym w podziemiach Wawelu, między królami, wodzami i wieszczami, między Piastami i Jagiellonami, Kościuszką i Poniatowskim, Mickiewiczem i Słowackim...

Zjeżdżają się tam ludzie, których zbratała wspólna dola i niedola na polach bitew, zbratała wspólnie przelana krew. Nierozerwalne te węzły braterskie, silniejsze niż jakiekolwiek inne: rodzinne, zawodowe, przyjacielskie.

Zjeżdżają się ludzie, którzy pierwsi zrzucili bluzę robotniczą czy chłopską, marynarkę studenta. inligenta, **a wdziali siny mundur żołnierski** — pierwsi czoła przesłonili czapką z orłem polskim, pierwsi skierowali bagnety nasadzone na **karabiny w piersi wrogów, pierwsi** przeżywali radosne i podniosłe **wzruszenia marszu poprzez sztuczne** kordony graniczne, dzielące ziemie polskie, pierwsi poili swe dusze rytmem piosenki żołnierskiej, pier**wsi krwawili na polach bitewnych** za sprawę Wyzwolenia, pierwsi **przebywali męki duszy w wirach** przeróżnych politycznych „orientacyj", a ostatni w półtorawieczu niewoli przechodzili martyrologię „za kratami więzień i drutami obozów"...



Dziś już siwizna przyprósza im skronie, trud życia zbruździł rysy ich twarzy, dziś rozproszyli się po całej Polsce i pracują na najróżniejszych posterunkach pracy zawodowej i publicznej — ale gdy się zjadą w Krakowie, gdy zoczą Oleandry i Wieżę Mariacką i Barbakan, gdy uszykują się wedle dawnej przynależności pułkowej — to zewrą się znów w braterskie koło, to osnuje ich to przędziwo wspomnień i doznań, które jest nierozerwalną więzią, które w nich żywie, póki tchu w piersiach.

A te piersi rozsadzać będzie w tym dniu zjazdowym duma, że — jak to im przyświadczył Komendant, mówiąc o „wartości żołnierza Legionów" — byli — „dobrymi żołnierzami".

— Kiedyśmy — powiedział w r. 1930 na zjeździe legionistów w Radomiu Edward Śmigły-Rydz — wymaszerowali w 1914 roku, tośmy stanowili dziwne zbiorowisko ludzi. Były najrozmaitsze odrębności i rozmaitość typów. Każdy z nas miał inne przekonanie, inne osobiste nawyki, inne umiłowanie. Pochodziliśmy z najrozmaitszych klas, warstw, a jednak mając w sercu dużo rzeczy, któreśmy kochali — bo cóż warte życie ludzkie bez miłości — mając każdy dla siebie jakąś rzecz umiłowaną i ważną, w szkole Komendanta, w polu, zapomnieliśmy o tych wszystkich naszych drogich i ważnych rzeczach, odsunęliśmy je na bok, a została nam jedna ważna, wielka rzecz — tą rzeczą było: być dobrym żołnierzem i dobrze bić się za Polskę. I umieliśmy to dobrze zrobić.

Dziś staną dobrzy żołnierze w cieniu trumny swego Komendanta. Zjazd poświęcony będzie Jego pamięci, złożenie hołdu Temu, który ze „zbiorowiska" ludzi o „najrozmaitszych odrębnościach i typach potrafił uczynić „dobrych żołnierzy", zwykłych „zjadaczy chleba" przerobić w bohaterów, walczących za Sprawę i o tyle szczęśliwszych od żołnierzy Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego, Piotra Wysockiego i Romualda Traugutta, że ukoronowaniem ich walk było — zwycięstwo.

Zwycięscy żołnierze Komendanta, ci z pod Kielc i Mołotkowa, z nad Styru i Stochodu, z Beniaminowa i Szczypiorny, z Wrlu i Maramaros-Sziget, dziś maszerują na Sowiniec, kornie chylą głowy w krypcie wawelskiej — hołd składają pamięci Wielkiego Wodza, swego ojca duchowego, Tego, który wskazał cel ich w życiu: Polskę.

Ileż to razy na swych zjazdach wpatrywali się w te drogie im rysy twarzy Komendanta, kiedy wspominał przeszłość, oceniał boje i dawał wskazania na przyszłość!

Dziś śpi snem wiecznym...

Zastąpić Go musi ten, w którego „wypróbowane ręce" składał Twórca Legionów prawo rozkazywania, ten, który stał się następcą Wielkiego Marszałka i strażnikiem siły wyzwolonego państwa.

Dziś Marszałek Śmigły - Rydz przemówi i w imieniu żołnierza legionowego otaczającą nas rzeczywistość zespoli z pamięcią i hołdem dla Józefa Piłsudskiego.

J. R.

Z NOTATNIKA

Nadprodukcja niedouczonej inteligencji

Chociaż to jeszcze okres wakacyj, ale już zbliża się nieuchronnie 1 wrześ nia, a z nim czas, w którym wielu mło dych ludzi będzie się musiało ostatecznie a nieodwołalnie nieraz zastanowić nad swoją przyszłością.

Wybór zawodu... Zajmijmy się przez chwilę tymi, których przywykło się uważać za uprzywilejowanych — tymi, którym środki pozwalają myśleć o dalszym kształceniu się i o przygoto waniu się do zawodów tzw. inteligenckich.

Od razu nasuwa się tu często rozpatrywane zagadnienie „nadprodukcji inteligencji". Czy u nas jest na praw dę za dużo inteligencji?

Sprawę tę badał Instytut Spraw społecznych i doszedł do całkiem inter sujących i bardzo charakterystycznych rezultatów. Otóż okazało się, że u nas jest wprawdzie około dwustu tysięcy bezrobotnych pracowników „umysłowych", z których tylko 10 tysięcy otrzy muje zasiłki a reszta latami całymi czeka na posady... Wprawdzie w Polsce co roku kończy szkoły średnie i wyższe około 30 tysięcy młodych ludzi, z których jedna trzecia z góry ska zana jest na bezrobocie. To wszystko jest prawda, to są cyfry przerażające, ale jeszcze przykrzejszą rzecz wykazał na podstawie statystyk Instytut Spraw Społecznych. Otóż okazało się, że poziom wykształcenia ogromnej ilo ści naszych pracowników umysłowych jest bardzo niski. Okazuje się że 45 pro cent urzędników i 47 procent urzędni czek posiada u nas wykształcenie zaledwie powszechne.

I to jest właśnie istota zagadnienia Mamy bezmała 200 tysięcy bezrobotnych „umysłowych", a jednocześnie w niektórych zawodach brak jest fachow ców.

W Polsce jest nadprodukcja nie douczonej, bezrobtnej pół i ćwierć inte ligencji, natomiast jest już dziś wy raźny niedostatek wykształconych fachowców.

Wniosek dla młodych ludzi: trzeba i warto się uczyć; dla ludzi wykształ conych i silnych zawsze się miejsce znajdzie, w Polsce jest bowiem bardzo dużo do zrobienia.

Nie będzie zmian

w umundurowaniu młodzieży szkolnej

Wbrew pogłoskom o projektowanych zmianach w umundurowaniu młodzieży szkolnej, i żadne zmiany na razie nie są przewidywane.

Pozostanie w mocy obowiązujące obecnie rozporządzenie co do kroju mundurków szkolnych i kolorów tarcz Nowopowstałe licea zawodowe. podobnie jak dotychczasowa 7 i 8 klasa gimnazjalna, będą miały jako odznakę tarczę purpurową (w odróżnieniu do tarcz błękitnych niższych klas) z numerem szkoły i literami, oznaczającymi typ liceum zawodowego. Dotychczas ustalone typy były to: H — dla liceum handlowego, G — gospodarczego, T — techniczno-przemysłowego i R — rolniczego. Pod te kategorie będą prawdopodobnie podciągnięte inne typy liceów zawodowych.

Wersje o zmianie umundurowania powstały w związku z zamiarem pewnych inowacji w kroju mundurków dla dziewcząt. Bluzki miały być wpuszczane w spódniczkę, a nie wykładano na nią, jak było dotychczas. Wobec spóźnionej pory, realizacji tego projektu na razie zaniechano.

Dajemy głos

Strzeleckie uroczystości sierpniowe

Delegacja strzelców zagłębiowskich na ogólnostrzelecką koncentrację w Warszawie

W dniu dzisiejszym obchodzimy święto organizacyjne — 6 sierpnia, obchodzimy w szerszych ramach programowych niż w latach ubiegłych. Tegoroczne uroczystości sierpniowe odbywają się równocześnie ze Zjazdem Legionistów w Krakowie, w którym biorą udział pierwsi strzelcy, najbliżsi współpracownicy i podkomendni Wielkiego Marszałka.

W dniu dzisiejszym każdy strzelec, każda strzelczyni — cały Związek Strzelecki sięga do historii przedwojennych drużyn strzeleckich, bohaterskich Legionów od wymarszu Pierwszej Kadrówki z Oleandrów w Krakowie do odzyskania Niepodległości i z tej przebogatej skarbnicy bezgranicznego poświęcenia, ofiary młodego istnienia i krwi — idei Legionów, czerpie głębokie wskazania, moc ducha do wytężonej pracy organizacyjnej i pracy nad sobą.

Uroczystości rozpoczęły się w Krakowie XIII marszem Szlakiem Kadrówki w dniu 6 sierpnia rano. Z Oleandrów wyruszyły drużyny marszowe drogą, którą nakreślił Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski i która na wieki przeszła do historii Polski.

W dniu dzisiejszym w Kielcach drużyny kończą marsz Szlakiem Kadrówki, w Krakowie obraduje Zjazd Legionistów, a do Warszawy przybyły reprezentacje Okręgów i Podokręgów na ogólno-strzelecką koncentrację.

W ścisłej łączności ze świętem Rada Naczelna powołała walny zjazd delegatów na 10 sierpnia do Warszawy.

Na przestrzeni od oddziałów do okręgów, podokręgów zestawiliśmy już własne siły, włożone wysiłki — ogólny dorobek kilkunastu lat, jesteśmy w oczekiwaniu walnego zjazdu delegatów w Warszawie — walnego rachunku sumienia, wobec niezwykle doniosłego wydarzenia w życiu naszej organizacji.

Zestawienie przejawów w latach ubiegłych, momentów tegorocznego Święta organizacyjnego Kraków — Kielce — Warszawa, jest wyrazem łączności ideowej między Związkiem Legionistów i Związkiem Strzeleckim wspólnoty duchowej i powszechnej solidarności młodego pokolenia strzelców z ideą Legionów.

W dniu dzisiejszym legioniści złożą hołd Cieniom Wielkiego Marszałka na Wawelu, strzelcy uczczą pamięć Twórcy Niepodległości przed pałacem Belwederskim w Warszawie, tam gdzie wielkie serce Wodza przestało bić na zawsze.

W rozkazie organizacyjnym Władz głównych na dzień 6 sierpnia rb. widzimy drogowskaz, który zawsze wskaże nam właściwy kierunek dążenia w wypełnieniu obowiązków obywatela.

OBYWATELE!

„Dzień 6 sierpnia, dzień Wielkiej Rocznicy a zarazem Święta Strzeleckiego — witamy, jak corocznie, w karnych szeregach, dumni piastowaną tradycją heroicznego sierpniowego Czynu, pełni hołdu najgłębszego dla Wielkiego Komendanta i Jego wiernych żołnierzy, ożywieni gorącym pragnieniem służby niezłomnej pod rozkazami nieśmiertelności Komendanta. Na szlaku dzisiejszym, rozpoczętym wymarszem Pierwszej Kompanii Kadrowej zmieniło się wiele, nie brakowało ale i nie brakuje przeciwności.

Związek Strzelecki, krocząc tym dziejowym szlakiem, nie może lękać się przeszkód, nie może uniknąć trudności, jakie pokonać należy. Mamy ogromny trud dalej wykonywać, trud kształtowania człowieka - obywatela tam, gdzie go kształtować najciężej, dokąd nie łatwo dociera dobrodziej stwo kultury, wiedzy i istotnego postępu.

W tej pracy codziennej, żmudnej i niebłyskotliwej nie wszystko sprzyjało strzeleckiemu wysiłkowi. W pracy swej powojennej Związek Strzelecki często napotykał obojętność, brak zrozumienia lub wręcz przeciwdziałanie ze strony jednostek i grup, nie zdolnych do ufnego podania ręki Związkowi, aczkolwiek tylko wielkość Polski jest naszym pierwszym i jedynym zawołaniem.

Dziś po wielu próbach i doświadczeniach stwierdzić możemy z całym poczuciem odpowiedzialności, że w miarę sił i możliwości niezłomnie służymy hasłu podciągnięcia Polski wzwyż, hasłu, które Naczelny Wódz jako ciąg dalszy pracy obozu na dzień dzisiejszy postawił.

Niechaj więc zachętą do dalszych wysiłków będzie nam świadomość, że trwamy w naszych dążeniach, że dorobek naszej strzeleckiej pracy stanowi już wartości trwałe i bezsporne, że idea nasza zwycięża, a trudy i przeszkody niechaj nas zahartują w nieustępliwym dążeniu ku potędze Polski".

Komendant główny

Frydrych Marian, ppłk.

Prezes

Franciszek Paschalski

Oddziały powiatu będzińskiego na swoich terenach obchodzą uroczyście święto organizacyjne przy ogniskach, skupiając członków, rodziny i sympatyków.

Na uroczystości w Warszawie wyruszył patrol kolarski z oddziału w Dąbrowie Górniczej w składzie: Trocha Marian, Kostoń Stanisław, Leletko Józef, Owczarek Antoni, poczet sztandarowy w składzie komp. Z. S.: Wyrozumski Marian, pchor. Z. S., Jędrusik Józef, st. sierż. Z. S., Piotrowski Wacław, Mierzwa Stanisław oraz grupa oficerów Z. S.

W Zjeździe Delegatów wezmą udział komendant podokr. Z. S. Nowara Z., Abratański S., kierowniczka P. K. Pierzchałowa E. i komendantka Gallotówna E.

S. ABRATAŃSKI.

Przemycane zegarki i zapalniczki

w paczkach z cukierkami wysyłano z Sosnowca do Łodzi

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko pięciu podsądnym, oskarżonym o przemyt zapalniczek i zegarków z Niemiec, ewnt. **o handel tymi artykułami, nieoclonymi w Łodzi.**

Komisariat Straży Granicznej w Łodzi stwierdził już od dawna, że w Łodzi są w obrocie zegarki, zapalniczki i t. p.wyroby metalowe pochodzące z przemytu. Po dłuższych obserwacjach zwrócono uwagę na nadchodzące pod adresem Antoniego Świderskiego w Łodzi

liczne paczki z Sosnowca.

Dokonano u Świderskiego, zam. przy ul. Kamiennej rewizja doprowadziła do ujawnienia towaru pochodzącego z przemytu. Oto paczki te, deklarowane jako cukry—zawierały tylko na wierzchu warstwę cukierków **pod którą znajdowały się właśnie budziki i zapalniczki.**

W toku dalszego dochodzenia stwierdzono, że paczki te nadawał z Sosnowca Chaskiel Zuzowski, który był w Świderskim był w Łodzi również w kontakcie ze swym bratem Mojżeszem Ten ostatni kierował towar do handlarzy Jana Doryeia i Jakóba D. Kona W sprawę była ponadto zamieszana siostra obu Zuznowskich — Marta — jednak z uwagi na jej chorobę, sąd sprawę jej wyłączył.

Skarb Państwa poniósł na tych machinacjach strat w wysokości kilku tysięcy złotych.

Doryś i Chaskiel Zuzowski skazani zostali na zapłacenie grzywny w wysokości 6797 złotych z zamianą na rok więzienia, Mojżesz Zuzowski—na grzywnę w wysokości 38 zł. a Świderski na zapłacenie grzywny w wysokości zł. 424.80 gr. z zamianą no 21 dni aresztu. Kon— został uniewinniony.

Skreślenia i poprawki w budżecie m. Będzina na 1937—38 r.

Województwo nadesłało w tych dniach nowozatwierdzony preliminarz budżetowy m. Będzina na 1937/38 rok.

W budżecie tym przeprowadziło województwo kilka większych i mniejszych poprawek, tak że ogólna suma budżetu zmniejszyła się o 19 tys. zł. i **obecnie wynosi 1.834.360 zł.**

Na zmniejszenie ogólnej sumy budżetu złożyło się przede wszystkim częściowe skreślenie w wydatkach pozycji na utrzymanie sierocińca dla dzieci, który, jak już donosiliśmy został zlikwidowany,

a dzieci umieszczono w specjalnym zakładzie opiekuńczym na Śląsku.

W budżecie umieszczona również była suma zł. 23.500 zł. jako dodatek drożyźniany dla pracowników miejskich.

Sumę tę województwo skreśliło, wstawiając natomiast do budżetu 4 tysiące zł. na remunerację i na zapomogi dla pracowników miejskich.

Do tej pozycji zrobiono jednak zastrzeżenie, a mianowicie, że sumę 4 tysiące zł. będzie można wydatkować dopiero po uchwaleniu i wprowadzeniu nowego statutu emerytalnego dla pracowników miejskich.

Statut ten ma podobno wejść pod obrady Sejmu jesienią tego roku.

Nie wolno brać odstępnego za sklepy

Sąd Najwyższy orzekł, że branie odstępnego za lokal sklepowy jest nie dopuszczalne tak samo, jak i za mieszkanie prywatne.

Obojętne jest, czy najemca znalazł się w przymusowym położeniu i czy propozycja wypłacenia odstępnego wyszła nawet od niego.

Opieszałość rodziców i opiekunów powoduje natłok przy kasach kolejowych

Od kilku dni trwa na kolejach polskich ożywiony ruch, przy czym wśród podróżnych przeważa młodzież do lat 14, a to w wyniku wprowadzenia przez P. K. P. ponownych specjalnych zniżek dla dzieci, które w czasie od 5 do 15 b. m. opłacają tylko 1/8 części taryfy, jadąc pod opieką starszych. Obecna impreza „P. K. P. najmilszym turystom", która nadto umożliwia wycieczkę kolejką linową na Kasprowy Wierch za zł. 1.20 w obie strony — cieszy się powodzeniem może nawet większym, niż lipcowa i w rezultacie istnieje wielki „popyt" na karty uczestnictwa, upoważniające do korzystania ze zniżek.

Z tego względu należy przypomnieć rodzicom i opiekunom, aby zawczasu zaopatrzyli swe dzieci w karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, wydawane w formie pocztówek przez biura podróży i kasy kolejowe, a nie czynili tego w ostatniej chwili przed wyjazdem, powodując natłok, ogonki i „zatory" przy kasach kolejowych.

———oOo———

Przy głośniku

NIEDZIELNE AUDYCJE MUZYCZNE

Niedzielny program radiowy zawiera różnorodne audycje muzyczne, zarówno o charakterze popularnym jak i poważniejszym. O godz. 13. 10 gra… będzie Kapela Ludowa pod dyr. Dziewiańskiego w koncercie transmitowanym z Parku Zdrojowego w Nałęczowie. Na godz. 16.00 Mała Orkiestra Polskiego Radia przygotowała program muzyki tanecznej O godz. 18.00 „Pół czarnej przy mikrofonie" transmitują rozgłośnie ze Lwowa. Program wypełnią utwory orkiestrowe, piosenki w wykonaniu revellersów i solistów oraz monologi. Ogodz. 20.00 utwory Wieniawskiego w wykonaniu znanych skrzypków przyniesie koncert z płyt. Recital fortepianowy Leopolda Münzera o godz. 22.00 obejmie utwory Beethovena. Schuberta i Straussa Koncert ten zamknie audycje muzyczne Warszawy I

„DWÓCH NIEŚMIAŁYCH"

„Dwóch nieśmiałych" — wodewil który bawił cały Paryż przed 60 laty został napisany przez Labiche'a. Jest to jeden z najlepszych wodewili tego autora, a po służył on Rene Clairowi za temat do zabawnego filmu pod tym samym tytułem Autor radiowej wersji „Dwóch nieśmiałych" korzystał zarówno z pierwowzoru jak i z filmu. Starał się przy tym zachować styl dawnego wodewilu. Wszystkie charakterystyczne dla owej epoki monologi i kuplety zostały zachowane i w odpowiedniej stylizacji reżysera powinny stać się źródłem humoru dla słuchaczy. Audycja nadana zostanie dziś o godz. 16.20

———oOo———

Dobry żart

WYGRANA W KARTY.

Grając w jakąś grę karcianą, Ludwik XV rzekł do swego partnera, którym był jakiś magnat francuski:

— Przegrał pan. Mam w ręku trzy króle i ja to cztery króle. Wygrałem.

Na co magnat odpowiedział:

- Wasza Królewska Mość nie wygrał Cztery walety i ja, to razem pięć.

UŚMIECH.

—Z awsze, gdy się pani uśmiecha, mam chęć poprosić panią o złożenie mi wizyty.

— Ależ, pan jest don Juanem!

— Nie, dentystą!

Marsz. Smigły-Rydz honorowym obywatelem

Uroczyste posiedzenia rad miejskich i gminnych

Onegdajszego wieczoru w sali Resursy T. A. Z. odbyło się uroczyste nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

Poza kompletem rady i zarządu miejskiego w posiedzeniu wzięli udział w charakterze gości: starosta mgr. E. Trznadel, duchowieństwo, komendant i oficerowie garnizonu, przedstawiciel policji, przemysłu, handlu, urzędów i instytucji państwowych, organizacyj zawodowych, b. wojskowych stowarzyszeń społecznych, kulturalno-oświatowych i t. d. Około 20 organizacyj przybyło ze sztandarami. Posiedzenie zagaił prezydent miasta p. Czesław Kowalski, poczym udzielił głosu ławnikowi zarządu miejskiego mgr. S. Malanowi czowi, który po przemówieniu odczytał następującej treści wniosek: Rada miejska miasta Zawiercia, zebrana w 23 rocznicę wymarszu w pole Pierwszej Kadrowej Kompanii Wojska Polskiego na uroczystym nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 6 sierpnia 1837 r. uchwala ofiarować Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi honorowe obywatelstwo miasta Zawiercia i prosić Go, aby godność tę przyjął. Wniosku tego wszyscy zebrani wysłuchali stojąc. Posiedzenie powyższe zakończone zostało trzykrotnym okrzykiem no cześć pierwszego obywatela honorowego Zawiercia, Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

* * *

Królewskie miasto Olkusz na posiedzeniu rady miejskiej w dn. 6 bm. wieczorem, nadało honorowe obywatelstwo Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Na posiedzeniu był obecny wicestarosta p. Staśko, oraz zarząd olkuskiego oddziału O. Z. N. z prezesem p. Ziółkowskim.

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego.

* * *

W dniu 6 sierpnia zostało zwołane nadzwyczajne uroczyste posiedzenie rady gminnej w Rokitnie Szlacheckim w sprawie nadania honorowego obywatelstwa marsz. Śmigłemu-Rydzowi. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele miescowych władz, urzędów i duchowieństwa oraz reprezentacje organizacyj z pocztami sztandarowymi na czele.

Zebrani stojąc wysłuchali w skupieniu wniosku po czym został on uroczyście uchwalony.

Posiedzenie zostało zakończone entuzjastycznymi okrzykami na cześć marszałka Śmigłego - Rndza, pierwsze go honorowego obywatela gminy Rokitno-Szlacheckie.

* * *

Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady gminnej w Grodźcu uchwalono nadać honorowe obywatelstwo Marsz. Śmigłemu - Rydzowi. Obradom przewodniczył wójt p. Imiołczyk, a okolicznościowe przemówienie wygłosił pod wójci p. Dobrowolski.

* * *

Rada gminna w Żarkach na nadzwyczajnym uroczystym zebraniu jednogłośnie uchwaliła nadać Edwardowi Śmigłemu Rydzowi Naczelnemu Wodzowi Wojsk Polskich obywatelstwo honorowe gminy Żarki.

Kiełbasę z wągrami... w otomanie

znaleźli kontrolerzy rzeźni miejskiej w Sosnowcu

W dniu wczorajszym w godzinach rannych kontrolerzy rzeźni miejskiej w Sosnowcu w asyście policjanta wkroczyli do sklepu masarskiego Adama Mroziński przy ul. Topolowej 2 w Sosnowcu.

W toku przeprowadzonej rewizji znaleziono w pokoju ukryte w... otomanie 6 klg. kiełbasy, która jak się okazało była zrobiona z mięsa wągrowatego.

Kiełbasa została skonfiskowano, a przeciwko Mrozińskiemu spisano odpowiedni protokuł.

Dodać należy, że kontrolerzy rzeźni sosnowieckiej mają dużo pracy z wykrywaniem mięsa, **pochodzącego z tajnego uboju.**

Koza spowodowała krwawą awanturę

Trzy osoby poważnie ranne

W ub. piątek doszło do krwawej bójki pomiędzy sąsiadami: Cieślikami i Piętkami w Bukownie, gm. Bolesław **o kozę, która weszła w kartoflisko Cieślików.**

Kozę tę jeden z Cieślików zabił ka mieniem, co dało powód do krwawej bójki pomiędzy rodzinami obydwóch sąsiadów na kamienie, kije i t. p.

Kilka osób odniosło dość poważne rany, tak że małżonków Agnieszkę i Jana Piętków musiano odwieźć zaraz do szpitala, zięć ich, Józef Warwas, leczy się w domu. Poza tym kilka osób zostało lżej rannych.

Chorob płucna

przyczyną samobójstwa

We wsi Bielowizna w gminie Wojkowice Kościelne otruła się esencją octową 40-letnia Władysława Otorowska. Przyczyną samobójstwa była choroba płuc, na którą denatka cierpiała od pięciu lat.

Tragiczny wypadek

PRZY PRACY.

W fabryce Babcock-Zieleniewski w Sosnowcu w oddziale rurkowni uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zmiażdżenia dwuch palców prawej ręki przez koło szmerglowe 19-to letni Czesław Skrzypek, zam. w Sosnowcu, ul. Wapienna 31. W stanie niezagrażającym życiu przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Dodatkowy autobus

na linii Będzin-Wojkowice

Dyrekcja tramwai w Zagłębiu na linii autobusowej Będzin—Grodziec—Wojkowice, tytułem próby dla wygody publiczności uruchomiła dodatkowy autobus z dniem 7 b. m. w soboty, niedziele i święta, odchodzący z Będzina (dworzec) o godz. 23³⁰. Powrót tegoż z Wojkowic o 24-ej.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Prośba mieszkańców Grodźca

Otrzymaliśmy poniższy list z prośbą o zamieszczenie:

„Mieszkańcy Grodźca długo oczekiwali i starali się o sprawną i wygodną komunikację z Będzinem i otrzymali z dn. 1 sierpnia br. autobusy tramwajowe Zagł. Dąbrowskiego.

Autobusy te wprawdzie odchodzą punktualnie, lecz niestety w niektórych godzinach, a zwłaszcza wieczornych z Będzina są tak przepełnione, że oczekujący pasażerowie na następnych przystankach nie mogą już byc zabrani i muszą czekać godzinę do następnego autobusu lub szukać innej lokomocji.

Możeby zatem zarząd tramwajów zechciał uruchomić autobusy wieczorem co pół godziny lub dać większe wozy.

Mieszkańcy zwracają się z prośbą do zarządu tramwai o:

1) przystanek na żądanie róg ul. Kościuszki i Słowackiego, ponieważ dzielnica ta ma kilka ulic i jest gęsto zaludniona;

2) kursowanie autobusów z Grodźca o godz. 6.20 i 7.15 rano w niedzielę i święta do Będzina, tak jak wdnie powszednie bowiem dużo osób w te dnie rano wyjożdża pociągami;

3) autobus wieczorem o godz. 23.30 z przed st. Będzin Miasto dla powracających pociągami z Częstochowy i Katowic (Prośba ta została spełniona już obecnie przez dyrekcję. Piszemy o tym na innym miejscu. Przyp Red.).

4) wreszcie o rychłe wprowadzenie biletów zniżkowych i miesięcznych.

Następuje kilkanaście podpisów.

Nieuczciwy furman

Skazany na 6 mies. więzienia

Na posterunek policji w Grodźcu zgłosił się St. Mariasz i oskarżył furmana, Stanisława Troninę (Grodziec, Konopnickiej 30) o przywłaszczenie sobie jego książeczki na węgiel, warto ści kilku złotych. Tronina miał przywieźć węgiel Mariaszowi z Grodzieckiego Towarzystwa w Grodźcu, za pewnym wynagrodzeniem.

Jak się okazało T. książeczkę tę sprzedał, a pieniądze zatrzymał dla siebie. W podobny sposób oszukani zostali trzej mieszkańcy Grodźca: W. Czajer, K. Szotowski i D. Liburda.

Nieuczciwy furman za przywłaszczenie sobie 4 książeczek na węgiel skazany został przez sąd gradzki w Czeladzi na 6 mies. więzienia.

Wiadomości bieżące

Niedz. 8 Sierp.	**Dziś: Cyriaka** **Jutro: Romana** **Wschód słońca: 4.04** **Zachód słońca: 19.16**

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: Allotria
PATRIA: „Król żebraków"
EDEN: Wesoły donżuan.

—ooo—

— **OSOBISTE.** Inż. Jerzy Żmijewski, referent rolny wydziału powiatowego w Będzinie wrócił z urlopu wypoczynkowe go i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

— **KIEROWNICTWO OKRĘGU K. S. M.** podaje do wiadomości poszczególnych oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, że na zawody diecezjalne w Częstochowie wyjedzie samochód dnia 22 bm. o godz. 5.30 rano.

Zgłoszenia zawodników i sympatyków należy kierować do dnia 18 bm. do skarbnika okręgu J. Kreksa. Sosnowiec. ul. Barbary 17 KSMM (plebania).

— **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** Dn. 29 bm. zarząd towarzystwa ogródków działkowych w Dąbrowie urządza poświęcenie sztandaru.

— **OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI.** W wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapadło w dniu 6 bm. postanowienie, ogłaszające upadłość znanej firmie Romana Rudzkiego w Dąbrowie (magazyn galanteryjno - bławatny).

Tym samym postanowieniem sąd zdecydował wezwać wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności w ustawowym terminie oraz wyznaczył sędziego komisarza upadłości w osobie sędziego handlowego p. Wacława Czarneckiego i syndyka w osobie p. Pawła Kucharskiego z Sosnowca.

Nowe ceny

słoniny i mięsa wieprzowego

Wojewódzki urząd w Kielcach zatwierdził nowe ceny słoniny i mięsa wieprzowego, które z dniem dzisiejszym obowiązują w Sosnowcu. Są one następujące: mięso wieprzowe z dodatkiem kości — 1.60 zł., słonina — 1.60 zł., kiełbasa zwyczajna — 2.20 zł., kiszka tatarczana — 1 zł., cynaderki — 1.40 zł. Pozostałe ceny wyrobów nie uległy zmianie.

Narazie nie wiadomo, czy masarze dostosują się do tych cen. Może bowiem znów w sklepach wędliniarskich brak będzie słoniny, jak to było w ostatnich dniach.

—ooo—

Z OLKUSZA.

(o) **NIEDOSZŁY SAMOBÓJCA Z WOLBROMIA.** Onegdaj wieczorem usiłował pozbawić się życia 17-letni mieszkaniec Wolbromia Władysław Jagiełło, wypijając pewną ilość esencji octowej.

Powód targnięcia się na życie młodocianego desperata narazie nie znany — Przywieziono go do szpitala olkuskiego. Stan nie jest groźny.

(o) **POŻAR POD SŁAWKOWEM.** W ub. piątek wybuchł pożar od iskry w zabudowaniach Bazylego Króla w Burkach pod Sławkowem, pastwą którego padła szopa ze zbożem i narzędziami rolniczymi oraz chlew.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Z KIELC.

Przygotowania w Kielcach

DO PRZYJĘCIA UCZESTNIKÓW MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI.

Biorące udział w 13 ym marszu „Szlakiem Kadrówki". drużyny marszowe, po odbyciu obowiązkowego strzelania w Fokarni, wkroczą do Kielc dziś w godzinach przedpołudniowych. Meta znajduje się na ul. 3-go Maja, naprzeciwko gmachu sądu okręgowego. Miasto oraz końcowy odcinek trasy zostaną bogato udekorowane chorągwiami z godłami państwowemi i strzeleckiemi.

Komenda Związku Strzeleckiego i kancelaria marszu mieścić się będą w dowództwie plutonu żandarmerii przy ul. Zamkowej. Kwatery dla sztabu i gości przygotowano w hotelu „Bristol".

* * *

W rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej przeżyły Kielce podniosłą uroczystość. O godz. 20-tej legioniści i strzelcy wieleccy zebrali się na placu przed domem W.F. i P. W. im. Marsz. Piłsudskiego. gdzie zapłonął stos.

Następnie został odczytany historyczny rozkaz Komendanta Piłsudskieo z dn. 6 sierpnia 1914 r. do Pierwszej Kadrowej w Oleandrach w Krakowie. Zkolei nastąpił apel poległych Legionistów, po czym został wykonany przez zespól miejscowego Związku Strzeelckego pod kierunkiem prof. Obertyńskiego, żywy obraz, przedstawiający obóz żołnierzy Pierwszej Kadrowej i moment obalenia słupów granicznych w sierpniu 1914 r.

(k) ZMIANY NA STANOWISKACH STAROSTY i INSPEKTORA PRACY. Dotychczasowy starosta kielecki mgr. Mi rostę powiatowego w Brzesku (woj krakowskie.)

Starostą powiatowym w Kielcach mia chał Füller otrzymał nominację na stonowany został p. Karol Woyciechowski, ostatnio starosta powiatowy w Brzeżanach, w Małopolsce Wschodniej.

P. starosta Woyciechowski objął już urzędowanie w starostwie kieleckim.

Dotychczasowy inspektor pracy 18-go obwodu w Kielcach p. Łukasz Górnicki przeniesiony został do Brześcia nad Bugiem.

Inspektor pracy 18 go obwodu mianowany został p. Jarosław Komornicki z Kowla.

Obowiązki inspektora pracy 4-go okręgu w Kielcach pełni nadal p. Jan Maciejewski, inspektor pracy 19-go obwodu .

Właściciele cegielń w Zagłębiu

bronią się przed konkurencją cegły śląskiej

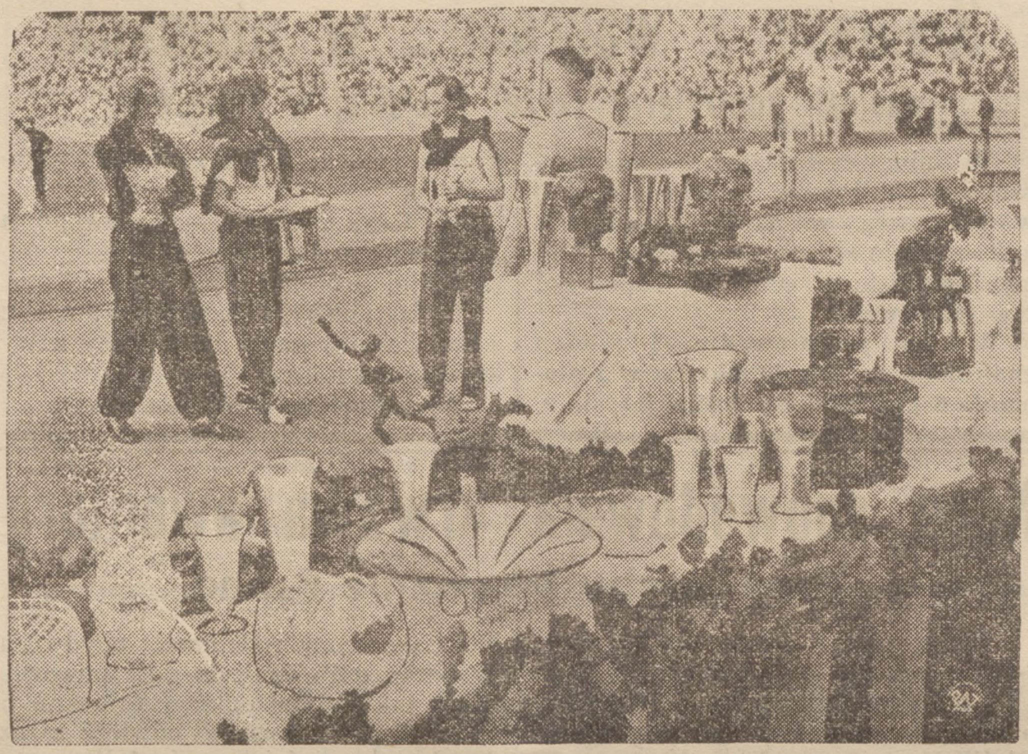
Na ostatniej konferencji, jaka się odbyła w starostwie w Będzinie z przedstawicielami zrzeszenia właścicieli cegielni w Zagłębiu Dębr. omówiono kilka ważnych spraw.

Przede wszystkim właściciele cegielń uskarżali się, że dużą szkodę, nieuczciwą konkurencję wyrządzają im t. zw. cegielnie polowe, które prowadzone są potajemnie bez koncesji.

Właściciel takiej polowej cegielni nie płaci żadnych podatków, świadczeń socjalnych, może więc wyprodukowaną cegłę sprzedać taniej. Polowe cegielnie produkują również cegłę mniejszą i lżejszą o rozmiarach nieprzepisowych, czego koncesyjnemu właścicielowi cegielni nie wolno robić. Dużą konkurencję naszym cegielniom wyrządzają również cegielnie na Śląsku ponieważ wolno im produkować cegłę o mniejszych rozmiarach. Koszt produkcji takiej cegły jest oczywiście tańszy

Nowozałożone zrzeszenie właścicieli cegielń Zagłębia Dąbrowskiego poczyni więc w tej sprawie odpowiednie starania u władz.

O ile zaś chodzi o cegielnie polowe, to mają one być częściowo likwidowane. Sprawą likwidacji tych cegielń zajmie się specjalny konrtoler. W sprawie tej wydało również odpowiednie zarządzenia starostwo.



STANISŁAWA WALASIEWICZÓWNA ZWYCIĘŻYŁA w BERLINIE

Jak pisaliśmy na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrane zostały w niedzielę wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem kilkudziesięciu zawodniczek i zawodników 10 państw. Z Polski startowała m. inn. Stanisława Walasiewiczówna. Rozegrany bieg w konkurencji pań na 100 mtr. wygrała bezapelacyjnie Walasiewiczówna w czasie 11,9 o mtr przed Niemką Kraus.

Zdjęcie nasze przedstawia Stanisławę Walasiewiczówną i Kraus w chwili odbierania nagród bezpośrednio po biegu.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 8 sierpnia.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Tr. ze Zjazdu Legionistów w Krakowie. 11.05. Koncert symfoniczny. 11.57 Sygnał czasu. 12.10 Felieton literack. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert ork. 14.40 Audycja dla dzeci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Muzyka taneczna. 16.20 Teatr Wyobraźni. 17.05 Uroczystości strzeleckie w stolicy. 18.00 Pół czarnej przy mikrofonie. 20.00 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00. Kukułka Wileńska. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Recital fortepianowy.

KATOWICE.

Niedziela, 8 sierpnia

6.00 Surmy śląskie 6.15 Płyty 8.03 Koncert życzeń 8.35 Piotr Czajkowski: Kaprys włoski (płyty) 9.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa 13.00 Znaczenie hodowli kóz dla Śląska — pogadanka 14.40 Jak robotnik może ratować swoje zdrowie w czasie urlopu — pogadanka 20.00 — audycja mieszana 20.30 Program na jutro 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 9 sierpnia

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.23 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka 12.25 Płyty 12.46 Od warsztatu do warsztatu 13.00 Przerwa 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Pogadanka 16.15 Arie i pieśni wykona iza Rola 16.45 Odczyt 17.00Zespół Salonowy 17.50 Pogadanka 18.00 Skrzynka techniczna 18.10 Program na jutro 18.15 Płyty 18.40 Cygaro —pogadanka 18.50 Ogólne wrażenie z Marszu Szlakiem Kadrówki 19.00 Audycja strzelecka19.40 Pogadanka sportowa 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert rozgrywkowy 21.45 Wieczory sierpniowe — dialog 22.00 Koncert symfoniczny 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00 Programy lokalne



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

57)

— Będzie mi bardzo miło towarzyszyć panu — zabrzmiała uprzejma odpowiedź.

— Obawiam się, że akurat nie to myślałem — wyjaśnił Marek. — Co do mnie, muszę zajść za parę minut do ambasady a obiad jem gdzieindzie. Ale proszę nie uważać mnie za niegościnnego. Niech pan zostanie tu tak długo, póki zdrowie pańskie nie pozwoli panu ruszać się swobodnie, ale im prędziej weźmie pan swój klucz i zrobi ten interes, tym będę bardziej rad.

Gość zakaszlał.

— Zwierzę się panu, że mam zamiar odejść już jutro wczesnym rankiem. Przykro mi, że nie będę miał zaszczytu towarzyszenia panu dziś przy obiedzie. Sprawiłoby mi to wielką przyjemność, gdybym mógł opowiedzieć panu o moich przygodach w czasie wojny. Może wzbudziłbym w panu pewne zainteresowanie dla mego zawodu.

— Nie przypuszczam, aby opowiadanie o pańskich przygodach w czasie wojny było dla mnie specjalnie interesujące, no, ale mam nadzieję, że Andrzej zajmie się panem. Ja muszę iść się przebrać.

Marek, idąc na obiad, wstąpił do ambasady, aby zobaczyć się z panem Hugersonem. Znalazł Franniszek Moreland samą w pokoju. Nachylona była nad maszyną do pisania, a gdy wszedł, odwróciła się niemal z przerażeniem.

— Cóż pan tu robi, panie Van Stratton? — zapytała — zdawało mi się, że pan powiedział, że nie wróci tu dzisiaj.

— Miałem parę chwil czasu i pomyślałem, że wpadnę, aby się przekonać, czy nie ma dla mnie żadnej roboty. A pani jest zajęta?

Spojrzała na małą plikę papierów, leżącą na boku.

— Bardzo — odpowiedziała — według mnie — pan Hugerson, przy całym swoim spokoju, odwala przez jedno południe więcej roboty, niż ktokolwiek ze znanych ludzi.

Spojrzał na nią z pewnym zaciekawieniem. Ubrana było nieco staranniej niż wtedy, kiedy ją widział poraz ostatni, a policzki jej nie były już tak strasznie blade. Zastanowił go tylko wyraz oczu. Zupełna pogoda, która stanowiła jedną z jej zasadniczych cech, zdawało się opuściła ją narazie.

— Wciąż jeszcze wędruje pani z panem Hugersonem po Europie? — zapytał.

Skinęła głową.

— Pan Hugerson, to nadzwyczajny człowiek. Nie pamiętam, aby ktokolwiek z ludzi dla których pracowałam, zebrał tak wiele informacji w tak krótkim czasie i potrafił je tak jasno przedstawić.

— A teraz zabiera się pani do domu?

Skinęło głową i zaczęła składać zapisane kartki.

— Miałam to właśnie zamknąć — rzekła.

Marek rzucił okiem z zakłopotanym wyrazem twarzy na małą plikę papierów. Potem odwrócił się.

— Dobranoc, panno Moreland — rzekł — będę tu jutro rano.

— Dobranoc, panie Van Stratton.

Na korytarzu spotkał Mirę, która właśnie wracała skądś z tańców.

— Zostań tu u nas na obiedzie — poprosiła. — Tatuś idzie razem z panem Hugersonem do Maison House i jesteśmy same z mamą.

Ujął ją pod rękę.

— Moja droga! Gdyby mi król rozkazał, abym jadł dziś obiad w pałacu Buckingham, musiałbym go poprosić, aby mnie od tego zwolnił.

Spojrzała mu badawczo w twarz i potrząsnęła głową.

— Ach, wszystko ta laleczka drezdeńska! — zawołała z humorystycznym obrzydzeniem.

ROZDZIAŁ VII

Nie spóźniłam się co?

Marek przybył do restauracji Ciro przed samą dziewiątą i spędził miły, ale trochę gorączkowy kwadrans, zamawiając obiad na dwie osoby. O godzinie 9 zaryzykował i zszedł na dół di baru na kieliszek coctailu. O 9-ej minut 15 zaczął się zniecierpliwić. O w pół do 10 chodził tam i z powrotem po małej przestrzeni, dzielącej go od drzwi wejściowych, co zaczęło wywoływać pewne komentarze siedzących przy stolikach gości. Gdy brakowało 25 minut do 10, ukazała się Estella. promienna wizja w płaszczu operowym z płomiennego szkarłatu, a w ślad za nią świta zachwyconej służby restauracyjnej.

— Nie spóźniłam się. co? — zapytała, podając mu rękę. — Doprawdy nie mogłem sobie przypomnieć, o której godzinie umówiłam się z panem.

— Nie specjalnie — rzekł z uczuciem niewypowiedzianej ulgi — w każdym razie jest już pani tutaj.

d. c. n.

Częstochowski Landru zawiśnie na szubienicy
z wyroku sądu apelacyjnego

Potworny morderca, Antoni Gap, ze wsi Bugaj pod Częstochową zabił przed dwoma laty

swą służącą Helenę Plutową i jej dwu letniego syna.

Zwłoki swych ofiar zakopał w podwórzu. Zbrodnia ta pozostawała niewykryta przez półtora roku do czasu, aż Gap zabił zwabionego w podstępny sposób sąsiada swego Jachimczyka.

Rąbał przy nim drzewo i znienacka ugodził go siekierą w głowę, a potym dorżnął brzytwą, którą następnie się ogolił.

Tej zbrodni nie mógł ukryć, wzięty na śledztwo, zaczął się plątać w zeznaniach, i przyznając się do zabójstwa Jachimczuka, wyznał również, iż zabił służącą z jej synem.

Ekspertyza lekarska stwierdziła, iż Gap jest typem psychopatycznym, pozbawionym uczuć moralnych, dotknięty jest nieuleczalną chorobą. Jednakże popełniając zbrodnię, zdawał sobie ze swego czynu sprawę. W pierwszej instancji skazano mordercę na karę śmierci.

Biorąc pod uwagę opinię lekarzy, sąd apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wyroku śmierci, który zatwierdził.

Toporkiem zamordowali dwie kobiety
Ohydna zbrodnia rabunkowa we Wrocławiu

We Włocławcu przy ul. Ceglanej 3 do sklepu spożywczego Agnieszki Mision i Walerii Kaźmierkówny wtargnęli trzej, uzbrojeni w rewolwery, zamaskowoni bandyci. Rzucili się oni na Misionową, która zastąpiła im drogę i zaczęli ją dusić. Kiedy z przylegającego do sklepu mieszkania wybiegła zaalarmowana krzykami mordowanej Kaźmierkówna, bandyci rzucili się na nią,

zadając jej toporkiem do rąbania soli, kilkadziesiąt ciosów w głowę i zabijając ją na miejscu. Tym samym toporkiem jeden z bandytów zamordował Misionową.

Po dokonaniu zbrodni, bandyci przystąpili do rabunku, rozbijając kasę oraz paki z towarami. Rabusie skradli 3000 zł. gotówką oraz tytoń, czekoladę i konserwy wartości kilku tysięcy złotych.

Na miejsce zbrodni przybyli funkcjonariusze Urzędu śledczego z psem policyjnym, przeprowadzono również szczegółowe badanie daktyloskopijne na ladzie i klamkach.

Na skutek tych badań stwierdzono, że jednym z bandytów był karany za kradzieże i działalność komunistyczną Józef Strzelecki. Aresztowany zbrodniarz, badany przez sędziego śledczego wydał wspólników: Władysława Puzdrakiewicza.

W mieszkaniach bandytów znaleziono rzeczy, pochodzące z rabunku. Wszyscy trzej posiadali dokumenty na różne nazwiska.

Groźny bandyta brazylijski
pozwolił się sfilmować wraz z całą bandą

Grasujący na północy Brazylii bandyta „Lampeao", który znając znakomicie tamtejsze lesiste okolice i który od lat 7-miu rabuje całe miasteczka i osady, unikając rąk sprawiedliwości,

zniknął od pewnego czasu w puszczach na zachód od Pernambuco.

Przez kilka miesięcy nic nie było o nim słychać, aż w tych dniach nadeszły wiadomości z miasteczka Matta Grande w stanie Afagoas, że Lampeao obozuje tam ze swą bandą, liczącą ponad stu znakomicie uzbrojonych ludzi

co skłoniło mieszkańców miasteczka do tłumnej ucieczki.

Na poskromienie Lampeaona wyruszył batalion policji stanowej. Bezczelność rabusia doszła do tego, że zawarł umowę z jedną z filmowych firm, iż pozwoli się sfilmować.

Umowy dotrzymał i na spotkanie z operatorami przybył.

Zanim się władze o tym dowiedziały, film był nakręcony. Lampeao dostał swe honorarium i zniknął w dziewiczych lasach. Przedtym jednak postawił warunek, że musi otrzymać zawiadomienie, w jakim czasie film będzie wyświetlany w jednym z północnych miast, gdyż chce być na nim i widzieć siebie i swą bandę uwiecznionych na taśmie.

Niestety, dotąd nie widział filmu, gdyż władze po prostu nie pozwoliły go nigdzie wyświetlać.

Lampeao ma jedenaście żon.

Dotychczas zbudował dwanaście kaplic i przez swe żony finansuje 6 szkół.

Przegrana Kucharskiego
w Sztokholmie

W piątek wieczorem w trzecim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie Kucharski startował w biegu na 800 mtr.

Tym razem nie udało mu się zająć pierwszego miejsca. Zwycięstwo odniósł Amerykanin Bush w czasie — 1:53,5 sek. Drugim był Włoch Lanzi w czasie 1:53,8. Kucharski zajął dopiero trzecie miejsce uzyskując czas 1:54,1. Czwartym był Niemiec Mertens 1:54,9 sek.

Niepowodzenie Kuchasskiego przypisać należy zbyt częstymi ostatnio — startami.

ZE SPORTU

Zagłębie—Hakoach
1 : 4 (0 : 2)

Wczoraj na boisku własnym Hakoach będziński rozegrał mecz piłkarski z Zagłębiem, bijąc mistrzowski zespół Zagłębia w stosunku 4:1 (2:0). Gra była żywa i ciekawa.

W drużynie gości wyróżnili się Bogdanow i Banasik, w Hakoachu bramkarz Piwko.

Bramki strzelili dla Hakoachu Faterko 2, Rosen i Gitler po jednej, dla Zagłębia Bogdanow.

MANIA WIELKOŚCI.

Słynny malarz angielski, Whistler, był megalomanem nielada. Zapytany kiedyś przez znajomą damę, czy geniusz jest cechą dziedziczną, odparł:

— Nie wiem! Nie mam przecież dzieci!

BIEDNA BABCIA

Wnuczka: — Co babcia tak rusza ustami? Czy babcia ziemię gryzie?

Babcia: — Co ci, aniołku, przyszło do głowy?

Wnuczka: — A bo tatuś powiedział, że byłoby najlepiej żeby babcia ziemię gryzła.

Nr. Km. 427. 750/37.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota na podstawie art. 603 i 604 K. P. C. obwieszcza, że odbędą się następujące licytacje ruchomości:

1) w dniu 17 sierpnia 1937 r. o godz. 10 rano w Olkuszu przy ul. Mickiewicza Nr. 10 składających się z szafy - garderoby. bieliźniarki dębowej, kredensu dębowego. otomany krytej pluszem. toalety. biurka dębowego, stołu dębowego szafy na ubranie jesionowej i odbiornika radiowego firmy „Elektric", oszacowanych na łączną sumę 675 zł. a należących do Piotra Skóry. Sprzedaż odbędzie się od połowy ceny oszacowania.

2) w dniu 24 sierpnia 1937 r. o godz. 10 rano w Olkuszu przy ul. 3-go Maja Nr. 39 składających się z garderoby jesionowej umywalni z blatem marmurowym, stolika, kredensu, stołu dębowego, odbiornika radiowego firmy „Philips", maszyny do szycia firmy „Singer" i 2-ch obrazów olejnych. oszacowanych na łączną sumę 1220 zł. Sprzedaż odbędzie się od połowy ceny oszacowania.

Ruchomości oglądać można w dniu i miejscu licytacji w czasie wyżej podanym

Komornik PIOTR SŁOTA.

Olkusz. dnia 5 sierpnia 1937 r.

Sygnatura Nr. Km. 1415/36.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu Jan Kaczyński. mający kancelarię w Zawierciu. ul. Sądowa Nr. 10 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1937 r. o godz. 12 m. 15 w Zawierciu, ul. 3-go Maja Nr. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Krajndli vel Karoliny Klingerowej. składających się z biblioteki fornierowanej, kredens pokojowy fornierowany zegar, patefon szafkowy, biurko dębowe, kozetka, stolik z szafką na płyty i kompletne umeblowanie pokoju sypialnego i pianina, oszacowanych na łączną sumę zł. 3,420.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik JAN KACZYŃSKI.

Dnia 26 lipca 1937 r.

Więzienie w Będzinie.

Więzienie w Będzinie ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę różnych artykułów żywnościowych i innych na dzień 19 sierpnia 1937 r. godzina 11.

Bliższych informacyj udziela Zarząd więzienia w Będzinie codziennie od godziny 8 do godziny 15.

w/z Naczelnik więzienia
(—) R. ZDANOWICZ.
Aspirant S. W.

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy kroju. szycia modelowania Zaborowskiej. Krój nowoczesny paryski kończącym świadectwa prawne. Piłsudskiego 18.

WYUCZAM bezpłatnie nowoczesnego kroju szycia, modelowania Pracownia sukien Anna Szczepańska, Sosnowiec. Wa-

WYUCZAM bezpłatnie nowoczesnego kroju, szycia, modelowania Pracownia sukien Anna Szczepańska.

KONCESJONOWANE długoletnie kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej Sosnowiec. Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Kończącym świadectwa prawne. Zapisy codziennie. Przyjezdnym zniżki.

STUDENT Politechniki, długoletni korepetytor udziela pomocy; przygotowuje do egzaminów. Skutek gwarantowany. Wiadomość: administracja pod „Student".

KONCESJONOWANE kursy kroju. szycia. modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego Nr. 14. Kancelaria przyjmuje zapisy Absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki kolejowe i tramwajowe.

LOKALE

JEST do wynajęcia pokój umeblowany przy rodzinie od zaraz. Kołłątaja 12 m. 6 I p.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią Czysta 8 wiadomość u dozorcy.

4—3 POKOJE. kuchnia wygody zaraz do wynajęcia. Reymonta 23. od 5—7.

TRZYIZBOWY domek na fabryczkę lub warsztat niedrogo do wynajęcia Wiadomość. Expres. Sosnowiec.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią Piaski ul. Ks. Skorupki 7 Franciszek Tuszyński

MIESZKANIE do wynajęcia, pokój z kuchnią. Konrada 4. Sosnowiec.

SZOPY i stajnie do wynajęcia Sosnowiec Perla 15.

LOKAL handlowy 5 ubikacji do wynajęcia Sosnowiec, Orla Nr. 30 II piętro.

POKÓJ pojedyńczy elegancki do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 54.

DWA pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Będzin, ul. Krakowska 60.

DO WYNAJĘCIA dwa lokale sklepowe w śródmieściu. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 8.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość ul. Pszenna 16. Pogoń.

DO wynajęcia mieszkanie małe, pojedyncze. Sosnowiec, ul. Rudna 21.

DWA pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia Staropogońska 16a róg Limanowskiego.

DWA mieszkania po 3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 94.

MIESZKANIA 5—4-pokojowe, sklepy do wynajęcia [illegible]c. 3-go Maja 31.

URZĘDNIK z przemysłu poszukuje 3 lub 2 pokoi z kuchnią w starym domu. — Czynsz zapłaci za kilka miesięcy. Adresy podać do „Expresu Zagłębia" pod „Mieszkanie".

WYNAJMĘ słoneczny umeblowany pokój przy rodzinie. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" w Dąbrowie Górniczej.

POSADY I PRACE

ADRESOWANIEM każdy zarobi. Za każdy tysiąc płacę zł. 10. Powyższą pracę osiągnąć mogą nawet osoby zatrudnione Wymagane: krótki życiorys. podać ostatnie zajęcie, dokładną datę urodzenia oraz obecny adres ,Tę intratną pracę uzyskają osoby, które wypełnią powyższe warunki i zastosują się do treści odpowiedzi. Adresować: Abdel — Hanim Lwów ul. Cerkiewna 18-30.

POTRZEBNY chłopiec na praktykę, inteligentny. z ukończoną szkołą powszechną. Pożądany z prakyką stolarską. Wiadomość: Spółdzielnia Zjednoczonych Stolarzy, Sosnowiec, Piłsudskiego 16.

BALET poszukuje tancerki także początkujące do lat 25. Zgłosić: Czysta 9 m. 28 od 15—19.

DWUCH samodzielnych czeladnikow stolarskich na meble fornierowane tylko z Kongresówki potrzebnych. Katowice. Opolska 17.

CZELADNIK stolarski i chłopiec do terminu potrzebny. Sosnowiec. 3 Maja 9.

POTRZEBNA dziewczyna w wieku lat 16—18 jako pomoc domowa i do dziecka. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, lubiąca dzieci. Zgłaszać się z dokumentami. Będzin. 1 Maja 28 parter.

SLUSARZ - mechanik snycerz potrzebny Warsztat: Dafner, Będzin. Kościuszki 10

POTRZEBA robotników szewskich. Wiadomość: Sklep spożywczy Kumela, Zawiercie. 11 Listopada 29.

POTRZEBNY czeladnik stolarski na roboty fornierowane. Sosnowiec. Kowalska plac kościelny, Maj.

POTRZEBNA służąca umiejąca gotować kelnerka inteligentna. Kawiarnia „Hel" Piłsudskiego 28. Sosnowiec.

POTRZEBNA ekspedientka. Hala Mieczna Sosnowiec Piłsudskiego 18.

POTRZEBNY zdolny polerowacz-ka zaraz. Sosnowiec. Staropogońska 16, Makarewicz.

SYMPATYCZNA lecz biedna panienka zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Wiadomość administracja „Expresu Zagłębia".

FRYZJER potrzebny do wodnej i żelazkowej ondulacji lub panienka i uczeń na dokończenie. Sosnowiec. Racławicka 4.

POSZUKIWANY zdolny pracownik jubilerski. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

PRZYJMĘ inteligentne panie na stałą pracę reklamową. Zarobek dzienny zł. 8. Sosnowiec. Kamienna 6 m. 21.

POTRZEBNA dziewczyna na obsługę - Będzin. Okrzei 53 m. 3.

DZIEWCZYNA 14—15 lat do prac domowych może się zgłosić. Adres wskaże administracja.

Niniejszym zawiadamiamy P. T. Odbiorców, że w myśl decyzji Sądu Konkursowego za nadesłane odpowiedzi na nazwę grzałki, następujący nasi odbiorcy otrzymali nagrody:

Nagrody po zł. 50.—

1) Barabasz Stanisław, Dąbrowa Górnicza, Limanowskiego 32
2) Kłopotowska Bronisława, Modrzejów, Sosnowiec 4, Dąbrowska 16,
3) Vielrose Leon, Sosnowiec Legionów 21,

Nagrody w postaci aparatów elektrycznych.

a) Kuchenka elektryczna Kab. 1—8

4) Jaskóła Zofia, Sosnowiec Wodna, 12,
5) Ostrowski Jan, „ 3 Maja 2.

b) Grzałka nurkowa 600 W.

6) Knapski Tadeusz, Dąbrowa Górnicza, Wałowa 9/2
7) Koźlik Edmund, Sosnowiec, Kręta 8,
8) Michael Artur, Sosnowiec, Piłsudskiego 46,
9) Zagórowska Maria, Sosnowiec Limanowskiego 14/38.

c) Grzałka nurkowa 300 W.

10) Bieńczykowa Maria, Dąbrowa Górnicza, Dąbrowskiego 14,
11) Bieńkowska Stanisława, Dąbrowa Górnicza Limanowskiego 32,
12) Służałek Zenon, Sosnowiec, Kopernika 10.

P. T. Odbiorcy, nagrodzeni zostaną powiadomieni listownie o terminie rozdania nagród, które odbędzie się w naszym lokalu propagandowym.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w **Zagłębiu Dąbrowskim S. A.**

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane okazyjnie sprzedaje „Remont", Katowice, Dworcowa 18.

SZYNY budowlane. używane belki, drut kolczasty oraz żelazo użytkowe do wyrobu, poleca Składnica i Sortownia **H. Pfeffer, Będzin. Kościuszki 30.** Kupuję złom żelazny wszelkiego rodzaju i płacę najwyższe ceny.

WAPNO

z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu, Prusa 8. Telef. 62267.

Nowy dom

składający się z dwuch pokoi, kuchni, piwnicy studni z placem 4.012 łokci do sprzedania na warunkach bardzo dogodnych. Wiadomość Kielce, Dębowa 6. Piotr Odrębiński.

SPRZEDAM niedrogo dom w dobrym punkcie Sosnowca. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

OBIADY domowe tanie obfite smaczne oraz pokój umeblowany ładny do wynajęcia Wiadomość Rybna 16/7

„Be[illegible]th"

usuwa wilgoć i grzyb z mieszkań i podłóg uszczelnia fundamenty nie przepuszcza wody do piwnic. Sprzedaje wyłącznie firma Materiały Budowlane Częstochowa Al. Wolności 43/47

TANIO do sprzedania wozy i bryczka. Wiadomość sklep Północna 7 Środula.

SPRZEDAM harmonie białą firmową bardzo dobrą. Czeladź. Reymonta Marian Łata.

OKAZJA! Sklep spożywczy tanio do sprzedania spowodu wyjazdu Narutowicza 16.

MAGIEL sprzedam w dobrym stanie. nadająca się na motor Dąbrowa Gór. Limanowskiego 25 Włodarczyk.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera 40 zł., wózek dziecinny. Jęzor. Cebrat.

SPRZEDAM maszynę do robienia pończoch skarpet. Maszynę Kitel Sosnowiec. Jastrzębia 1 Grytta.

MASZYNĘ do pisania dobrą sprzedam tanio. Sosnowiec, Ludwika 11. Górnicki.

SPRZEDAM sklep spożywczy z powodu wyjazdu. tanio. Środula, Okrzei 24.

PLAC do sprzedania w Ząbkowicach blisko stacji niedrogo. Wiadomość Piotrków Narutowicza 67 m. 14

WYDZIERŻAWIĘ rzeźnictwo z kompletnym urządzeniem i mieszkaniem. Dobrze prosperująca punkt ruchliwy Dąbrowa Łukasińskiego 32

SKLEP spożywczy rogowy przy zbiegu czterech ulic sprzedam zaraz Wiadomość Expres Dąbrowa

SPRZEDAM domek nowy 3 ubikacje w Dąbrowie Górniczej, Smugi ul. Gminna 5

SPRZEDAM ładny solidny powóz parokonny niedrogo Wadomość Expres Zagłębia Sosnowiec.

OKAZJA Odlewnia metalu z warsztatem mechanicznym, motorowym, niklownia do sprzedania lub wydzierżawienia bardzo tanio z powodu choroby. Wadomość Administracja.

WALCE młyńskie nowo zbudowane automatyczne 300/700 do sprzedania Wiadomość: Będzin. Plac 3go Maja P. Bietoczerkowski

BUDKĘ okazyjnie sprzedam tanio tylko zaraz. Pogoń. Szopena 14. Budka jest przenośna.

Harmonie, akordiony, stoliczkowe, chromatyczne, pianowe, skrzypce, mandoliny, gitary, sprzedaje, reperuje, zamienia, przyjmuje pożyczki państwowe **RUTKOWSKI, SOSNOWIEC 1-go Maja 12-a.**

CHRZEŚCIJAŃSKA firma „Kolumbia" wł. Euzebiusz Maśląg poleca: farby, lakiery, oleje, smary, benzynę i pokost w najlepszym gatunku. Sosnowiec, Hale Rozwoju. Prez. Mościckiego 17. Tel. 61.287

MOTOCYKL D. K. W. 300 cm. szesc. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość u portiera fabr. „Radocha".

MASZYNA do szycia stolikowa Singera do sprzedania oraz zegar szafkowy. Sosnowiec. Piłsudskiego 4 u dozorcy.

MEBLE na raty i za gotówkę poleca Zakład stolarski Makarewicz, Sosnowiec, Staropogońska 16.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica", Czeladź. ul. Milowicka. telefon 62750.

DOM murowany 2 pokoje, kuchnia. 40 prętów placu sprzedam. Cena 4.200 złotych. Wiadomość: Łagisza Niepiekło obok kopalni „Mars" M. J.

MASZYNA Singer, gabinet skórą kryty Salon, żegary ścienne. lodówkę poleca Błotniewski, handel mebli, Sosnowiec 3-go Maja 7. podwórze.

SPRZEDAM urządzoną dobrze zaprowadzoną wytwórnię. Wiadomość w administracji.

ZGUBIONE DOKUMENTY

NOWAK SZCZEPAN zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów i dowód osobisty wydany przez pow. Olkusz

STEFAN KALETA zgubił legitymację Ubezpieczeniową wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Sosnowcu, którą unieważnia.

MATRYMONIALNE

PRAGNĘ poznać przyszłą żonę. Ładną, inteligentną, dobrze sytuowaną. — Zarabiam dobrze — jestem młody bez opieki Oferty Expres Będzin pod „Adamus".

RÓŻNE

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY

Franciszek Szorsz Dąbrowa 3-go Maja 15 wykonuje pomiary gruntów plany.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12. (parter)

ZA długi żony Katarzyny Kowalik nie odpowiadam i płacić nie będę. Jan Kowalik Dańdówka, ul. 11 Listopada.

RADIOAPARATY uselektywnia, przeróbki wszelkich typów wykonuje Piwowarczyk. Będzin. Sobieskiego 13.

Dziękuję serdecznie współwłaścicielom pracownicom i pracownikom firmy „Zagłębianka" za złożenie mi życzeń imieninowych i ofiarowanie miłego upominku

BOLESŁAW KOSS.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski

Stolica państwa bez...: zegarów

Dziwne zwyczaje w stolicy Persji

Teheran liczy dziś 450.000 mieszkańców, a więc jest jednym z większych miast Bliskiego Wschodu Stolica Persji łączy w dziwny sposób cechy miasta wschodniego z nowoczesnością. Po obu stronach szerokich ulic przekopano głębokie kanały. Służą one do zaopatrywania w wodę mieszkańców.

Woda ta doprowadzana jest do specjalnych basenów, znajdujących się w podwórzach domów, a stamtąd przy pomocy rozbudowanego systemu pomp doprowadzana do mieszkań i używana zarówno do mycia, jak i do potraw

Wyrazem zewnętrznej kultury europejskiej jest uregulowany ruch uliczny. Co 50 kroków znajdują się na ulicach posterunki policyjne, na skrzyżowaniach wysmukli policjanci w białych rękawiczkach regulują ruch. Jest on zresztą bardzo ożywiony, ponieważ liczba dwukonnych dorożek zwiększyła się bardzo w ostatnich latach.

Pod względem kulinarnym cudzoziemiec - turysta musi przystosować się do menu Bliskiego Wschodu i jego gustów. Podstawą kuchni jest baranina przyrządzana na ciężkostrawnym tłuszczu i ryż.

Oto skromne menu: sześć najrozmaitszych zakąsek odpowiednio tłustych, odpowiednio ostrych i odpowiednio kwaśnych, następnie dwie zupy, ryba kilka gatunków mięs, kompot, legumina i czarna kawa.

Europejczyk przyzwyczaić się może łatwiej do tych potraw, aniżeli do warunków klimatycznych. W miesiącach zimowych noce są niezwykle chłodne, gdyż temperatura dochodzi do 20 stopni poniżej zera, podczas gdy we dnie panują częstokroć zimą tropikalne upały. Te olbrzymie różnice temperatury, zmieniające się nawet parokrotnie w ciągu dnia, trwają cały rok Od marca do maja burze piaskowe są na porządku dziennym. Zastępują one doskonale mgłę londyńską, ponieważ trudno jest w czasie ataku drobnego pyłu piaskowego dostrzec coś przed sobą na odległości paru metrów.

Europejczycy, którzy mieszkają w stolicy Persji, przyzwyczajają się z trudem do tych warunków. Poddają się oni biernie wschodniemu fatalizmowi.

Ten fatalizm wytworzył najwidoczniej wśród mieszkańców stolicy dziwną pogardę dla czasu Jeżeli miejscowy kupiec zapowiada swą wizytę na godzinę 9-tą rano, jest rzeczą pewną że zjawi się około 12 albo po południu, albo nawet na drugi dzień. Każdy termin tranzakcji handlowej bywa przesuwany wielokrotnie, a nigdy prawie nie jest dotrzymywany. Może przyczyna tego stanu rzeczy tkwi również i w tym, że stolica Iranu nie posiada.. zegarów.

Ostatnio coprawda zainstalowano jeden jedyny zegar na gmachu parlamentu, ale zegar ten zaraz się zepsuł i jakoś nikt nie kwapi się, aby go naprawić..



W tym roku został zbudowany i oddany do użytku publicznego wspaniały gmach ratusza w Los Angeles — stolicy Kalifornii. Liczący blisko 25 pięter gmach nowego ratusza przedstawia się niezwykle efektownie w godzinach nocnych, kiedy miliony żarówek oświetlają ten budynek widoczny przez to w promieniu kilku kilometrów. Na wierzchołku ratusza znajdują się reflektory, jako znaki orientacyjne dla lotników. Również na szczycie budynku są zainstalowane dalekonośne reflektory, które oświetlają Los Angeles w godzinach nocnych.

Perypetie podatkowe Anglii

Nałożono podatek od koni — jeżdżono krowami

W związku z projektem wprowadzenia w Polsce podatku od koni, co ma rzekomo dobroczynnie wpłynąć na rozwój motoryzacji, warto przypomnieć jakie perypetie przechodziła Anglia reformując swój system podatkowy.

W czasie wojen napoleońskich skarbem Anglii zarządzał słynny w jej dziejach kanclerz Pitt. Z tych to czasów pozostały w Anglii najdziwaczniejsze podatki, wymyślone przez Pitta. Kanclerz skarbu opodatkował świece, kapelusze, srebro stołowe, konie i puder na perukach. Ten puder, względnie podatek od pudru skłonił Anglików do zerwania z tradycją peruk. — Pitt nałożył nawet podatek na konie, co wzburzyło Anglików. Jeden z nich na znak protestu osiodłał sobie krowę i w ten sposób wjechał do miasta. (oby czegoś podobnego nie zrobiono u nas)

W wieku 18-ym Anglia miała podatek nałożony przez min. Swineya, który dzisiaj wydaje się absurdem (w dobie akcji populacyjnej rządów). — Mianowicie płacono wtedy w Anglii podatek od noworodków Wieśniak płacił za przyjście na świat dziecka 2 szylingi, a lord — 30 funtów.

Bajkowa brama

ze 100 tysięcy róż

Znane ze swych wspaniałych hidowli róż ogrodnictwo w Bellingen (Holsztyn) zorganizowało w tych dniach specjalny pokaz, na który zjechali miłośnicy kwiatów z kraju i zagranicy.

Najbardziej atrakcyjnym momentem z tego pokazu było zademonstrowanie pląsów różyczek. Były to oczywiście młode girlsy z opery berlińskiej, przybrane różyczkami. Tany odbywały się przy dźwiękach muzyki ludowej pod olbrzymią bramą, do ozdobienia której zużytkowano 100 tysięcy róż.

Bocian przebity strzałą

przebył tysiące kilometrów

Pewien wieśniak węgierski znalazł w polu nieżywego bociana. Okazało się, że miał on skrzydło przebite strzałą. Przeprowadzone badania wykazały iż jest to strzała, jakiej używają dzicy ludzie w Afryce. Mimo otrzymanej rany bociek ze strzałą w skrzydle przeleciał wiele tysięcy kilometrów, aż wreszcie padł nieżywy.

Kamienny sen

farmera amerykańskiego

W Graettinger (USA) sąsiedzi z trudnością dobudzili farmera Con Brekke, obdarzonego wyjątkowo mocnym snem, by pokazać mu że trąba powietrzna w nocy zerwała dach jego domu, obróciwszy w rumowisko inne budynki w jego zagrodzie.

Farmer Brekke, otrząsnąwszy się ze snu, przypomniał sobie, że nocy tej coś mu spać przeszkadzało“, nie do tego stopnia jednak, by nie mógł zmrużyć oka.

Blondynom grozi

większe niebezpieczeństwo

Znakomity okulista nowojorski profesor Irwing ogłosił w czasopismach naukowych wyniki swych badań nad przyczynami nieszczęść samochodowych. Dociekania, jakie przeprowadził wśród szeregu szoferów, posłużyło mu do postawienia hipotezy, że gałka oczna u blondynów jest wrazliwsza na ruch, toteż łatwiej ulegają depresji i licznym wahaniom, jakie w konsekwencji prowadzą do katastrofy.

Badania prof Irwinga, cieszącego się w dziedzinie ikulistyki światową sławą, wywołały wielkie wrażenie w kołach lekarzy i psychotechników.

USZY CHINKI

jako przesyłka pocztowa

Instytut urody w Indianopolis zwrócił się do jednego z salonów kosmetycznych w Nankinie z prośbą o nadesłanie pary uszu kobiety chińskiej. Zgodnie z życzeniem z Nankinu wysłano do Stanów Zjednoczonych paczkę zawierającą parę uszu Chinki, która zginęła w tragicznych okolicznościach. Władze celne w Nowym Jorku zakwestionowały jednakże przesyłkę, motywując odmowę zakazem sprowadzania żółtej rasy do Stanów Zjednoczonych.

Zarząd instytutu zwrócił się przeto do generalnej dyrekcji ceł w Waszyngtonie z odwołaniem. Po przeprowadzonych naradach najwyższe władze celne postanowiły zgodzić się na wwóz uszu chińskich, wychodząc z założenia ze są one potrzebne instytutowi w Indianopolis do operacji upiększającej.



Znany podróżnik amerykański Harry C. Pearson, który siedem miesięcy spędził w dzikich dżunglach afrykańskich, sfotografował oryignalne święto, nieznanego, dzikiego plemienia murzynów afrykańskich, zwanego „Latukas“. Jest to plemię olbrzymów, o klasycznej budowie ciała. Jak widzimy, murzyni z dzidami w ręku tańczą przy ognisku w swym obozie.

Samobójczy skok w fale Dunaju

Tragiczny finał studenckiego kawału

Policja budapeszteńska miała ostatnio dużo kłopotu z pewnym starszym dyrektorem browaru i fabryki wody sodowej. W upalny czwartek wybrał się Stefan Nagy — tak brzmiało nazwisko naszego „bohatera“ do jednej z kawiarń na tradycyjną czarną kawę.

Nie udał się tam jednak sam, lecz w towarzystwie młodej miłej Węgierki.

Po kilku minutach rozmowy i wypiciu filiżanki kawy, dyrektora ogarnęła drzemka poobiednia, od której nie mógł się nawet wymówić w tak uroczym towarzystwie. W tym czasie jeden z bawiących w kawiarni studentów nawiązał znajomość z miłą Węgierką, po czym już ośmielony ciągłym chrapaniem śpiącego włożył mu do ręki spis potraw z rysunkiem wyobrażającym osła.

Po dokonaniu tego figla opuścił pośpiesznie wraz ze swą towarzyszką zaciszną salę kawiarnianą.

Dyrektor Nagy po przebudzeniu osłupiał. Zauważywszy brak swej partnerki, o której marzył przez cały czas snu, oglądnąwszy rysunek, obrażający jego uczucia dyrektorskie, postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu udał się na most i z niego skoczył w odmęty Dunaju

Szarozielone fale nie pochłonęły jednakże rozgorączkowanego dyrektora.

Niski poziom rzeki uniemożliwił całkowite zanurzenie się w wodzie tak, że dyrektor oprócz złamania nóg, nie poniósł żadnych obrażeń cielesnych. Po całym incydencie dyrektor ochłonął dopiero w szpitalu.

Tam przyrzekł otaczającej go rodzinie już więcej nie udawać się do kawiarni w młodym towarzystwie, pod którego urokiem zapada w marzenia senne

Miasto baśniowe, tajemniczo uśmiechnięte

(Oryginalna korespondencja „Expresu Zagłębia“

Stambuł, w lipcu 1937 r.

Upalny, jasny dzień letni...

Stojąc na brzegu Bosforu, poję się pięknem panoramy Skutari, Stambułu i morza.

W drgającym złocie promieni słonecznych pałace, meczety, domu — każdy kamień starych murów obronnych i każdy liść w ogrodzie — wszystko pulsuje radością, oddecha, żyje. Na tle szafirowego nieba wyniosłe ołówki minaretów z brązowymi połksiężycami u wierzchołków stożkowatych kopułek oślepiają swoją białością. Całe miasto — białe, zielone i liliowe — odbija się w gładkiej tafli morza, jak w zwierciadle granatowym, złocącym się odpryskami słońca.

A za lasem masztów i kominów okrętowych u wylotu Złotego Rogu, w oddali, na widnokręgu różowa mgła odsłania niewidoczne przed chwilą wyspy Prinkipo, które szlachetnym surowym zrysem łączą się wzrokowo z wybrzeżem azjatyckim.

Meczet św. Zofii

Zwiedzanie Stambułu rozpoczynamy od najpotężniejszego pomnika architektury — meczetu św. Zofii. Duży harem (dziedziniec), na którym wierni spożywają w kontemplacji gęstą kawę po turecku, dondurma (lody) i sorbety, roznoszone im z bufetu przez kahwedżich, jest ozdobiony wspaniałą stylową studnią pod baldachimem, w której — przed udaniem się na modły — omywają higjenicznie swe stopy. W przedsionku zdejmujemy obuwie, zostawiając je u dyżurnego kaima, i ze wzruszeniem przekraczamy próg wielkiej świątyni Justyniana.

Opisywać jej, a nade wszystko wyrazić ogromu wrażeń, jakie na nas wywarło jej cudne wnętrze nie chcę i nie silę się. Było wielu przede mną, co to uczynili w sposób dla mnie niedościgły.

Ogrom, bogactwo i harmonia składają się na obraz potężny, który na zawsze pozostanie nam w pamięci. Budowla sama była — jak wszystkie zresztą kościoły—orientowana na Wschód tym czasem po zdobyciu Konstantynopola przez Turków i zatknięciu półksiężyca na kopule św. Zofii trzeba było ją dostosować do kierunku Mekki. Wszystkie więc sprzęty rytualne, podia, kazalnice, pająki itp. umieszczono pod pewnym kątem do ścian, co nadaje wnętrzu specjalnego uroku. Posadzki są wyłożone całkowicie dywanami, na których prawowierni wyznawcy Proroka wykonywają swoje religijne klękania, kucania, wstawania i tarcia czołami o dywan. Ogromne zielone tarcze, rozwieszone na filarach, głoszą złotymi napisami chwałę imion pierwszych 9 kalifów. Gdzieniegdzie pod wyprawą i nowymi malowidłami przebija ślad upokorzonego krzyża.

Dobrześmy uczynili, odwiedzając Aja Sofię nie w godzinach, gdy modlitwa ściąga tłumy wiernych, lecz prawie pustą, gdy lepiej można podziwiać jej harmonijne proporcje i wspaniałą strukturę. Mury, sklepienia i filary — mimo różnorodności użytych tworzyw — uzyskały patynę czasu i wieje od nich liryczny, władczy spokój

Wyobraźnia łatwo usuwa późniejszy nalot Islamu, rozświetla złoto mozaik budzi dawny przepych, ożywiając wspaniałe ceremoniały i wielkie wspomnienia przeszłości...

Po wyjściu z Aja-Sofii idziemy na dawny bizantyjski Hipodrom, z którego nic prawie nie zostało. Tylko przed wielkim meczetem sułtana Achmeda w ogrodzie Atmejdańskim wznoszą się trzy pomniki, które ongi zdobiły umieszczoną na osi areny „spinę“.

U stóp kolumny platejskiej

U jednego szczytu spiny stoi staro egipski monolitowy obelisk cesarza Teodozjusza. Piedestał posiada ciekawe płaskorzeźby średniej wartości artystycznej, przedstawiające monarchę z synem i świtą na igrzyskach w „katizma“ (loży cesarskiej).

Z drugiej strony wznosi się obelisk Konstantyna Wielkiego, wysokości około 25 metrów, pokryty dawniej płytami brązowymi złoconymi, dziś pozbawiony dawnej świetności i zaniedbany.

Wreszcie między obu tymi monumentami stanowi piękny akcent zdobniczy na pół zagłębiona w ziemi kolumna śpiżowa, utworzona z ciał trzech skręconych węży, których głowy wraz z unoszonym przez nie trójnogiem zostały przez Greków — po ich zwycięstwie pod Plateą nad wojskami perskimi — zdjęte i poświęcone świątyni Apollina w Delfach, jako trofeum.

Stoimy w zadumie przy tym pomniku, budząc znów w wyobraźni czasy bizantyjskie, gdy Hipodrom odgrywał w publicznym życiu Imperium nader ważną rolę Tu się odbywały walki Zielonych z Błękitnymi, tu zbierał się tłum manifestować swoje uczucia i przekonania polityczne... Wiele rewolucyj zaczęło się lub uspokoiło na Hipodromie i często krew ludzką przelewano na tym miejscu, gdzie — wokół kolumny platejskiej i obu obelisków—rozpościera się dziś elegancki, kwiecisty, pieczołowicie utrzymany zieleniec Atmejdański i nad którym panuje sześć minaretów meczetu Achmeda.

Powietrze jest tu sytne wonną świeżością, choć niebo płonie jeszcze żarem skwarnego słońca. Szmaragdowe kobierce trawników przerywa tu i ówdzie barwna plama przepysznego klombu egzotycznych kwiatów. Platany, magnolie, figowce i cytryny rzucają chłodnawy cień na wygodne, licznie rozstawione ławki. Palmy chwieją szerokimi pióropuszami strzępiastych liści na pękatych silnych kłodzinach...

Jesteśmy w kraju, gdzie nawet podczas najchłodniejszej zimy mróz i śnieg są rzadkością.

Odpoczywamy krótko i orzeźwiamy się szklanką wody krynicznej u biało odzianego jej roznosiciela, który alarmuje spragnionych ostrym dźwiękiem sprężynowego dzwonka i gardłowym wrzaskiem:

— Osman su, sonk su! (woda osmańska, zimna woda!)

Zwiedzamy meczet Sułtan - Achmed Dżamisy, wzniesiony przez Gazi Achmeda I w początku 17 wieku na pamiątkę udanej rzezi chrześcijan. Chcąc zadziwić poddanych wspaniałością tego monumentu, sułtan postawił przy nim sześć minaretów, zamiast zwykłej ilości czterech. Ale uczucia religijne prawowiernych muzułmanów zostały tą zuchwałością obrażone, gdyż tyle minaretów posiadał jedynie meczet Kaaba w Mecce z grobem Mahometa, i—licząc się z opinią swoich poddanych—Achmed musiał co prędzej.. dobudować przy Kaabie siódmy minaret.

Już niemal o zmroku dążymy do Sulejmanie - Dżami, „perły i diamentu Wschodu“, arcydzieła słynnego architekta tureckiego Synana (wiek 16) Przy rozległym bulwarze, odrzewionym jarzębiną i cyprysami, wśród zgupowanych wokół niego aneksów o drobnych niskich kopułkach wznosi się przepyszna świątynia, utrzymana w kolorycie jasnym, radosnym Białe marmury, porfiry, różowe granity, drzewo inkrustowane macicą perłową barwne fajanse i piękne witraże Ibrahima Szerosza zdobią bogato architekturę lekką i harmonijną. Typowy dla dzieł Synana jest motyw marmurowych wnęk, oryginalnie sklepionych uskokami, tworzącymi niby kryształy stalaktytów.

Gdy noc zapada...

Prawie niepostrzeżenie zapada noc, błyszcząca miliardem gwiazd i upalna, jak słoneczny dzień lipcowy w Polsce..

Schodzimy w stronę Zotego Rogu krętymi zaułkami dzielnicy portowej z drewnianymi wykuszami domów i takimiż kratami w oknach babińców, z zapachem ryb i łoju baraniego, z rozrzuconymi gdzieniegdzie oberżami rybacko - marynarskimi i z pijanymi przechodniami. Niekiedy nad naszymi głowami rozlega się chrapanie śpiących na desce, przerzuconej od okna do okna. Pod nogami plączą się liczne koty rozrzucone głąby kukurydzy i łupiny arbuzów. Mijamy ciemną sylwetę jakiegoś meczetu, jeżącą się kilku minaretami, z których wysokością rywalizują smukłe cyprysy. Miasto milczy, tylko z oświetlonego balkonika minaretu rozchodzi się żaosne, jękliwe zawodzenie muezzina.

Stary most łączący Stambuł z Perą, jest prawie pusty i nieoświetlony Dwa tylko słabe światełka: czerwone i zielone, wskazują zapóźnionym statkom i barkom miejsce przejazdu pod nim.

Niegdyś ten wielki drewniany most był w ciągu całej doby pełen ruchu hałaśliwego i ożywionego. Wszystkie rasy, wszystkie wyznania, wszystkie języki i wszystkie stroje spotykały się tu i mieszały w tłum różnorodny i malowniczy... Ciągnęły zwolna karawany wielbłądów, objuczonych towarami i wiedzionych przez osła, dzwoniącego mosiężnymi brząkadłami... Na chodnikach leżeli gracze w kości, kłócąc się przy każdym rzucie.. Kupcy zachwalali swoje brzoskwinie „uzum“ (winogrona), ciasta, sorbety i kwiaty... Zatrzymujący się przechodnie protestowali gwałtownie przeciw cenom:

— Czok pachały bukadar wer-mem!

Oturbanieni zebracy jęczeli psalmy monotonne i natarczywie chwytali za odzież przechodnia, tytułując go **bejem lub paszą... A na tę wschodnią wieżę Babel słońce kładło czar barw i zlo**tego pożaru.

Dziś — ten sam ruch i ten sam tłum przeniósł się na nowy most, tracąc jednak wiele ze swojego egzotycznego blasku i ożywienia.

Przystajemy w połowie mostu i spoglądamy w zachwycie na gród Padyszachów, roziskrzony milionem ogników. Poznajemy minarety po otaczających je świetlistych wieńcach balkonów... Ileż to nienawiści, łez i krwi składa się na jego romantyczną przeszłość! Ileż strasznych, a pełnych cudowności legend wiąże się z niezwykłymi dziejami tego miasta, które sylwetą swoich kopuł i minaretów ściele się przed nami — ciche, baśniowe, tajemniczo uśmiechnięte.

W milczeniu wracamy na nocleg w Top-Hane.

m. t.-p.



Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na kopiec ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem — po ukończeniu budowy kopca. —